

ROK XI

Oplata poczt. uiszez. ryzaltem

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA



REDAKTOR:
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A:
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,
TELEFON 8-81-73

Nr. 19

1 października 1931 r.

WAPNO budowlane, rolne, hydrauliczne. Płyty piekarskie. Cegła ogniotrwała. Cement. Lepnik. „Duroxyl” do posadzki na zimno. Gips. Maty. Trzcina. Proszek otwoki. Płyty „Bereka”. Posadzki — poleca

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Jerozolimska 113, tel. 511-00.



W SŁUŻBIE MIAST JEST NIEOCENIONYM POMOCNIKIEM

SPORZĄDZA listy płac, listy wyborcze spisy ludności, spisy płatników podatków, spisy poborowych, spisy dzieci w wieku szkolnym etc.

DRUKUJE wezwania płatnicze, pokwitowania, rachunki za prąd, wodę, gaz, kanały, etc. oraz wszelkie druki i formularze, adresuje wezwania i koperty.

ADREMA STANOWI IDEALNĄ KARTOTEKĘ, BEZ KTÓREJ EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW JEST NIE DO POMYSŁENIA.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY, LITERATURA, REFERENCJE — NA ŻĄDANIE. PROSIMY O ŻĄDANIE NIEOBOWIĄZUJĄCYCH DEMONSTRACJI.

Tow. Sprzed. Maszyn ADREMA, Warszawa, Niecała 8.

Telefony 215-10 i 606-26.

POSZUKUJE POSADY

KONTROLERA ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH (laborant)

przeprowadzający samodzielnie analizy artykułów żywnościowych, znający ustawy i rozporządzenia sanitarne, z 12-letnią praktyką.

Poważne referencje i świadectwa.

Zgłoszenia do Związku Miast Polskich, Warszawa, Al. Ujazdowskie 47.

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

ems-3099/11/19.

Treść zeszytu 19-go z 1. X. 1931 r.

1. Dr. Władysław Dalbor: W sprawie projektowanego wzmocnienia nadzoru państwowego nad samorządem 1039
2. Inż. Eugenjusz Glatman: Elektryfikacja wojew. wileńskiego i nowogrodzkiego 1039
3. Ze Związku Miast Polskich 1044
4. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.
5. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
6. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
7. Poradnik.
8. Głosy prasy.
9. Bibliografia.

W. 815/56/320.

W sprawie projektowanego wzmocnienia nadzoru państwowego nad samorządem.

Rozszerzenie praw władz nadzorczych wobec samorządu postępowało po wojnie ustawicznie, zwłaszcza wobec dawnych przepisów, obowiązujących w b. dz. pruskiej. W szczególności podnieść należy obecne prawo władz nadzorczych do zatwierdzania wszystkich pozycji budżetu komunalnego*).

Obecnie próbny projekt nowej ustawy samorządowej przewiduje zatwierdzanie uchwał rad miejskich nawet w niektórych takich sprawach, które dotychczas takiemu zatwierdzeniu nie podlegały.

Z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że rozszerzenie tego prawa zatwierdzania w odnośnych punktach nie jest uzasadnione i że wywoła tylko bardzo szkodliwe skutki: obciążenie niepotrzebną pracą komun oraz władz nadzorczych i zahamowanie lub przynajmniej znaczne wstrzymanie toku czynności, nie mówiąc już o błędach w zatwierdzaniu, zawsze możliwych, bo opartych tylko na stanie akt. Jeśli bowiem zatwierdzenie uchwał w sprawie zbywania majątku nieruchomego może być do pewnego stopnia uzasadnione, jeśli chodzi o większe obiekty i co do tego powinna być w ustawie ustalona jakaś granica, to przy nabywaniu własności nieruchomości, obowiązek zatwierdzania odnośnej uchwały krępować będzie w najwyższym stopniu działalność miasta i najczęściej spowoduje utratę pomyślniej konjunktury. Trzeba bowiem sobie wyobrazić, jak długo trzeba będzie czekać na decyzję władzy nadzorczej, jakie przekładać załączniki i dawać jeszcze dodatkowo wyjaśnienia. Czy przytem grozi jakieś niebezpieczeństwo z takiego zakupu? Gdyby nawet chodziło o większe obiekty, zwłaszcza dla podjęcia jakiegoś nowego, ryzykownego zadania, czy przedsiębiorstwa, to przecież nie może się obyć bez wstawienia odpowiedniej sumy w budżet, względnie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki, które to obie rzeczy podlegają i tak zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Na-

*) Co właściwie dotychczas jest sporne odnośnie do pozycji nieprzewidzianych w § 8 rozporządzenia Prez. Rz. z 17.6.1924 Dz. U. poz. 522.

stępnie samo zakładanie, a dalej przekształcanie i ustalanie zasad wydzierżawienia lub likwidowania „urządzeń“, zakładów i przedsiębiorstw miejskich, miałyby także podlegać zatwierdzeniu władz nadzorczych. Czy da się coś podobnego pomyśleć przy takiej liczbie i różnorodności tych urządzeń i zakładów, z których właściwie składa się prawie cała gospodarka miejska i które podlegają ciągłym zmianom, jeśli wogóle gospodarka miejska nie ma być bierna, niecelowa i nieekonomiczna? Przypuszczamy, że projekt szczegółowy określi te sprawy szczegółowiej, tak, że wiele tych spraw nie będzie podlegać zatwierdzeniu. Ale zasadę trzeba by zupełnie odwrócić. Zatwierdzanie nie może być regułą, tylko wyjątkiem, ograniczonym do jakichś nadzwyczaj ważnych i wyjątkowych wypadków. Zresztą i tutaj przy rozpatrywaniu budżetu władza nadzorcza ma zupełną możliwość zakwestjonowania czegoś bardzo ważnego, kosztownego, a niecelowego. Dalej miałyby władza nadzorcza zatwierdzać wszelkie opłaty, podatki i inne świadczenia. Przyjmujemy, że w stylizacji ostatecznej nie będzie tu mowa o dodatkach do podatków państwowych, oraz o szarwarach, ale choćby zastrzeżenie zatwierdzenia odnosiło się tylko do opłat wszelkiego rodzaju, byłoby zanadto daleko idące; mogłaby być mowa chyba tylko o niektórych opłatach. Zupełnie już niezrozumiałem byłoby, aby władza nadzorcza zatwierdzać miała nazwy ulic i placów, uchwalane przez radę miejską; nie mówiąc bowiem już o braku wszelkiego uzasadnienia (chyba protest władzy nadzorczej przeciwko jakimś demonstracyjnym nazwom?), to przecież władza nadzorcza nie nadążałaby takim zatwierdzaniem nazw małych uliczek we wszystkich miastach i byłaby to praca wcalem słowa tego znaczeniu nieekonomiczna, a nawet wprost rozrzutna.

Wzmocnienie nadzoru państwowego uzasadniane jest często złą gospodarką samorządu oraz niewłaściwym względnie zbyt kosztownym tokiem czynności. Byłoby zaprzeczeniem prawdziwego stanu rzeczy, gdyby ktoś twierdził, że takie wypadki, i to nawet dość często, się nie zdarzają. To też państwowy nadzór w tym względzie jest nie tylko nieodzownie potrzebny, ale dla całego społeczeństwa bardzo doniosły, ponieważ nie można dopuścić do marnowania grosza publicznego, ani do wadliwej administracji, odbijającej się na całej ludności.

Ale właśnie należy stwierdzić, że władze nadzorcze mają już z mocy dotychczasowego ustawodawstwa aż zbyt wiele środków do wykonywania tego nadzoru i jeśli ten nadzór nie jest dostateczny, należy to przypisać nie brakowi dotychczasowych środków prawnych, lecz niewykorzystaniu ich należytemu i celowemu.

Celowe wykonanie nadzoru nie polega na tem, aby wszystko zastrzec

swojej decyzji, obarczyć tem siebie i instytucje podległe nadzorowi, zarzucić się stosami doniesień i statystyk, które nieraz stanowią bezużyteczną makulaturę, lecz wkroczyć tam, gdzie trzeba, t. j. tam, gdzie się źle dzieje. Tymczasem jest rzeczą powszechnie znaną, że w niektórych komunach od lat działy się rzeczy czasem wprost niesłychane, a nikt tam nie wkroczył, bo nikt tam nie zaglądał; według akt wszystko było w porządku, a w rzeczywistości nietylko tok czynności był nieprawidłowy, ale były nadużycia i malwersacje wszelkiego rodzaju. Tymczasem cały personel wojewódzkich wydziałów samorządowych pracuje z najwyższym wysiłkiem, nieraz od rana do wieczora, z jednej strony nad wielu bardzo mało ważnemi zatwierdzeniami uchwał tych komun, które pracują prawidłowo, a z drugiej nad ciągłemi zażaleniami na komuny, gdzie właśnie wskutek nieprawidłowości zażalenia te się nie kończą.

Jeśli się chce wziąć komuny pod lepszy nadzór, przedewszystkiem trzeba właśnie odciążyć aparat nadzorczy od tych czysto papierowych załatwień, a zatem zatwierdzeń i obliczeń np. ile można wstawić do budżetu na papier i ołówki dla kancelarii. Wtedy personel nadzorczy będzie mógł objeżdżać komuny i nadzorować je przez celową lustrację na miejscu; stwierdzić przytem, czy miejscowe organy kontrolne, jak burmistrz i komisje rewizyjne, tę kontrolę rzeczywiście spełniają, dać na miejscu wyjaśnienia i wskazówki. Jedynie celowe lustracje komun, rewizje kas oraz instrukcje, dawane na miejscu, mogą wprowadzić porządek i ład w komunach.

O ile zaś chodzi o oszczędność w gospodarce, to zatwierdzanie budżetów, choćby je ograniczyć tylko do rzeczy ważniejszych, (co jest wprost koniecznością) oraz przegląd zamknięć rachunkowych daje aż nadto możliwości i sposobności do odnośnych spostrzeżeń, które też w danym razie będą powodem do zarządzenia lustracji na miejscu.

Jedną więc z dwu głównych przyczyn bezwarunkowo niedostatecznego obecnego nadzoru nad komunami jest obciążenie władz nadzorczych całym mnóstwem niepotrzebnych załatwień. Drugą natomiast przyczyną jest niedostateczność aparatu nadzorczego pod względem ilościowym, a przedewszystkiem jakościowym. Wiemy, przecież, ile w poszczególnych województwach jest urzędników w wydziale samorządowym na tyle obeznanych z samorządem i jego funkcjami i urządzeniami, aby mogli, przynajmniej częściowo, samodzielnie oceniać jego gospodarkę i tok czynności: najczęściej dwu, czasem tylko jeden, pozatem to pomocnicy tylko do niektórych czynności. Ci zaś kwalifikowani urzędnicy nadomiar często są zmieniani i to w ten sposób, że na miejsce tych, którzy zaledwo obeznali

się z samorządem, przychodzą drudzy, którzy nie mieli nic do czynienia dotychczas z samorządem. A przecież wszelka praca w nadzorczym wydziale samorządowym, o ile nie jest czysto kancelaryjną, wymaga wszechstronnego rozeznawania się w całokształcie zadań i zakresie działania komun, bo od każdego z tych urzędników zależy decyzja w wielu konkretnych sprawach; naczelnik wydziału może przecież opanować tylko rzeczy najwięcej zasadnicze.

Jeżeli nadzór spełniać ma właściwe swoje zadanie, to musi on mieć czujne oko na wszystkie komuny i na wszystkie zagadnienia, pracując według jakiegoś szarmonizowanego poglądu i ustalonej myśli, a nie tylko na skutek doniesień czy zażaleń oraz na podstawie akt mu przekładanych. Nie stać go na badanie szczegółów, co zresztą byłoby tylko szkodliwe, bo te szczegóły dadzą się ocenić tylko właśnie przez miejscowe organy. Nie powinien mieszać się do drobiazgów i tem utrudniać pracę, bo z takiego nadzoru wynika tylko szkoda w działalności samorządu i wielkie koszty dla obu stron.

Jeżeli będziemy ciągle wzmacniać ten zakres praw nadzorczych, to nie tylko zaprzeczmy istocie i potrzebie wszelkiego samorządu, ale wywołamy dwa fatalne skutki: zahamowanie działalności samorządu, albo też, aby opanować ten cały ogrom nadzoru, musimy stworzyć dlań olbrzymi aparat państwowy, który pochłonie olbrzymie sumy z grosza publicznego i wywoła pracę na dwie ręce, za którą niewiadomo, która będzie moralnie odpowiedzialna.

Z tego, jak u nas ten nadzór państwowy w praktyce wygląda, należałoby wysnuć zupełnie inne wnioski, aniżeli rozszerzenie praw władz nadzorczych. Rozszerzenie tych praw, a nawet dotychczasowy ich zakres jest szkodliwy, nie tylko dlatego, że sprzeciwia się podstawowym zasadom samorządu, (bo to jest wzgląd formalny i dlatego tylko należy się z nim liczyć, gdyż odstępstwo od stwierdzonych zasad zawsze jest szkodliwe w praktyce), — lecz z powodu pewności, że w praktyce nic dobrego przynieść nie może, tylko same szkody. Teorja: „zastrzec sobie wszystko do decyzji“ — przynosi skutek w praktyce: „ani w części temu nie podołać, a innym nie dać pracować swobodnie“.

Wnioski wynikające z obecnego stanu rzeczy, byłyby następujące: 1) ograniczyć właśnie do minimum dotychczasowy zakres spraw zatwierdzanych, a 2) w innych wypadkach, gdzie zachodzi rzeczywiście ważny powód, zastrzec możliwości sprzeciwu władzy nadzorczej.

W szczególności co do celowości zamierzeń samorządu, każdy samorządowiec zasadniczo przeciwny jest wszelkim zatwierdzeniom władzy nad-

zorczej. Dlaczego? Z doświadczenia praktycznego wie on, co z tego w praktyce powstaje. Świeżo w tezach Komisji Związku Miast do projektu ustawy uchwalono: „Nadzór państwowy nad samorządem miejskim powinien ograniczać się jedynie do czuwania nad legalnością działania organów miejskich, a natomiast nie powinien wkraczać w dziedzinę celowości zamierzeń miasta z wyjątkiem tych wypadków, gdy specjalne ustawy wyraźnie upoważnią władze do orzekania o celowości poszczególnych zamierzeń“. I takie sprzeciwy praktyków będą zawsze, bo nie ma samorządu, gdzie nie decydują powołane do tego jego organa, lecz kto inny, któremu bardzo trudno rzecz od biurka osądzić.

Ale powiedzmy, że: „na czas nieodzownej potrzeby“, pokąd samorząd u nas nie dojrzeje, nie skrzepi się i nie wejdzie na właściwe tory, zachodzi potrzeba pewnych zastrzeżeń poza znanymi już i uznanymi zasadami zatwierdzania, jak zaciąganie długoterminowych pożyczek, uchwalanie podatków inwestycyjnych i innych wyjątkowych, (w szczególności w razie zmiany ustawy o finansach komunalnych, przekroczenia pewnej granicy stawek niektórych podatków w związku z innymi podatkami), zatwierdzanie wyboru burmistrza i płatnych członków magistratu.

Co do innych jednak ważniejszych spraw, gdzie raczej wyjątkowo zachodziłaby obawa jakiejś szkody czy doniosłej niewłaściwości, wystarczałoby prawo sprzeciwu władzy nadzorczej w pewnym określonym terminie lub prawo zażądania zmiany uchwały. Mamy już takie przykłady w ustawach np. według art. 27 ustawy o finansach komunalnych opłaty administracyjne nie podlegają zatwierdzeniu, ale władza nadzorcza ma prawo w każdym czasie żądać zmiany lub zniesienia uchwały, gdyby się okazało, że są niewspółmiernie wysokie. Czyż taksamo nie można stanowić co do uchwalania regulaminów czynności rady miejskiej, a nawet zmiany w zakładach komunalnych, zasad zaciągania pożyczek krótkoterminowych i t. p. Uchwały w tych sprawach podawaneby były do wiadomości władzy nadzorczej, a ta miałaby prawo albo w pewnym terminie, albo — stosownie do rodzaju spraw — i później, żądać zmiany uchwały. Ileby przy takiej zasadzie odpadło pracy i wyczekiwania w tych wypadkach, kiedy wszystko byłoby w porządku. System ten możnaby nawet z wielkim pożytkiem zastosować i do zatwierdzania budżetów.

Pozatem zaś pamiętać trzeba przecież o tem, że magistratowi wzgl. burmistrzowi ma przysługiwać prawo zawieszania uchwał rady miejskiej. Niewiadomo wprowadzić w jakich wypadkach według obecnego projektu ustawy? Prawdopodobnie tylko w razie nielegalności, ale gdyby także „w razie zagrożenia dobra gminy lub Państwa“, jak w ordynacji ziem

zachodnich, to przecież interes publiczny byłby już tym przepisem na miejscu dostatecznie chroniony. Przytem możnaby, a nawet należałoby uczynić różnicę dla poszczególnych części kraju, dojrzalszych i pewniejszych ze względu na zrozumienie samorządu i dobra Państwa. W szczególności w wojew. zachodnich, gdzie prawomocność uchwał rad miejskich zależna jest od zgody magistratów.

Wzmocnienie nadzoru państwowego nad samorządem jest potrzebne, ale nie przez rozszerzenie praw władz nadzorczych, które już teraz są za szerokie i przez to niecelowe, ale przez zmianę sposobu wykonywania tego nadzoru.

Elektryfikacja wojew. wileńskiego i nowogródzkiego.

(Referat, wygłoszony na Zjeździe miast woj. wileńskiego i nowogródzkiego
w Baranowiczach, dnia 23 maja 1931 r.).

Energja elektryczna w obecnych czasach zdobywa sobie coraz szersze zastosowanie we wszystkich dziedzinach naszego życia, czy to oświetlając nasze mieszkania, ogrzewając wodę, żelazka lub kuchenki, czy też poruszając silniki warsztatowe rzemieślnika i największych zakładów fabrycznych, czy to służąc pomocą lekarzowi i niosąc ulgę i uzdrowienie choremu.

Jak ważne znaczenie osiągnęła energja elektryczna w życiu narodu, widać chociażby po Niemczech, gdzie praca energii elektrycznej przekroczyła czterokrotnie pracę jakiej mogłaby podolać cała ludność tego kraju. Nic więc dziwnego, że kraje silnie zelektryfikowane mogą szybko zdążać do zwiększenia swego dorobku materialnego.

Produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wynosi w kwg.: w Norwegji — 2300, w Kanadzie — 1.400, w Szwajcarji — 1000, w Stanach Zjednoczonych Am. Pół. — 690, w Szwecji 640, w Niemczech — 330, w Austrii — 250, we Francji — 230, w Anglji — 230, w Belgji — 210, we Włoszech — 180, w Holandji — 120, w Danji — 100, w Japonji — 85, w Polsce — 66, w Rosji — 35, w Rumunji — 35 kwg.

Gdy spojrzymy na wykaz produkcji energii elektrycznej na głowę mieszkańca w różnych krajach, to zobaczymy, że kraje stojące na pierwszym miejscu, zaliczają się do zamożnych. Z tych też danych widzimy, że my w Polsce stoimy na ostatnim miejscu. Gdyby nie Górny Śląsk produkcja nasza wynosiłaby zaledwie 24,6 kwg., na głowę mieszkańca, stalibyśmy zatem na ostatnim miejscu.

Stan naszej elektryfikacji przypomina zachodnie kraje europejskie z przed 25 laty. Mamy więc najmniej 25 lat do odrobienia w tej dziedzinie. Przyczyn tego smutnego stanu rzeczy należy szukać niewątpliwie w małej zamożności naszego kraju i jego obywateli. Moc wszystkich elektrowni publicznych i prywatnych w Polsce zdolna jest zasilić jeden tylko Paryż.

Jeżeli z kolei rozpatrzmy produkcję energii elektrycznej w poszczególnych województwach, to zobaczymy, iż wschodnie województwa kresowe należą do rzędu ostatnich w Państwie. Województwo wileńskie wykazuje cyfrę nieco wyższą, ale to dlatego, iż miasto Wilno posiada większe zapotrzebowanie dla przemysłu.

Produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wynosi w poszczególnych województwach w kwg.: śląskie — 913,91, m. Warszawa — 83, kieleckie — 72, krakowskie — 66, łódzkie — 35, poznańskie — 27, pomorskie — 23, lwowskie — 16, warszawskie — 13, wileńskie — 11, białostockie — 9, lubelskie — 3,2, poleskie — 1.8, nowogródzkie — 1.5, wołyńskie — 1.3, stanisławowskie — 1.1, tarnopolskie 1.0 kwg.

Dane te wykazują dobitnie, że województwa nasze są wybitnie rolniczemi i nie posiadają dużego przemysłu. Przy opracowywaniu wielkich projektów elektryfikacyjnych województwa nasze były brane pod uwagę tylko w przyszłości. Projekty obejmowały województwa przede wszystkim już uprzemysłowione o większej kulturze i bogactwie obywatela, przeto nie wychodziły na północ poza Warszawę; tylko częściowo uwzględniany był Białystok. Nie przeszkadzało to jednak już obecnie uważać nasze województwa jako źródła dostarczania energii elektrycznej pomocniczej na przyszłość, przez co znalazłyby one połączenie z sieciami ogólnopolskimi. Myślano mianowicie o naszych zasobach wodnych. Wspomnę tu projekt inż. H. Jensza — wybudowania elektrowni wodnej na rzece Wilji koło Szyłan o mocy 11.500 km. i o torfie, którego pokłady posiadamy w dostatecznej ilości i o wysokim gatunku, t. j. zawartości energii cieplnej, jak np. torfowiska koło Kieny. Nasi sąsiedzi w Litwie Kowieńskiej, również noszą się z zamiarem wybudowania ogromnej elektrowni wodnej na Niemnie, między Olitą a Balwierzyszkami, która poza Litwą Kowieńską, miałaby zasilać Wilno, Grodno i t. d.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wytwarzanie energii elektrycznej w miejscach produkcji materiałów napędnych jest najtańsze, oraz że koszty inwestycyjne elektrowni dużych są mniejsze, niż małych. Mimo to, należy mieć poważne wątpliwości, czy tego rodzaju urządzenia techniczne na wielką skalę dadzą pod względem gospodarczym u nas obecnie wyniki zadawalające. Koszty bowiem instalacji, utrzymanie sieci dalekobieżnej, koszty handlowe i ogólne byłyby w naszym kraju, o mało rozwiniętym przemyśle i zupełnym braku zastosowania w rolnictwie, zbyt duże wobec niewielkiego zapotrzebowania energii elektrycznej. Uwzględniając powyższe, najbliższy rozwój elektryfikacji w województwach wschodnich powinien iść w kierunku uruchomienia samodzielnych zakładów elektrycz-

nych, które z czasem złączą się z wielką siecią państwową. Przemaszają za tem względy natury zarówno ogólnej, jak i gospodarczej.

Zobaczmy, co u nas w tej dziedzinie dotychczas wykonano.

Elektryczność posiadają: jedno miasto duże, cztery miasta o 10.000 mieszkańców, 15 miast do 3.000 mieszkańców, 15 osiedli do 1.000 mieszkańców i 8 osiedli poniżej tysiąca. Pozostają jeszcze do zupełnego zelektryfikowania 3 miasteczka do 3.000 mieszkańców, 33 osiedla do 1.000 mieszkańców i reszta osiedli mniejszych. Poza tem należy przeprowadzić znaczne zwiększenie i ulepszenie już istniejących elektrowni. Na 45 elektrowni w obydwóch województwach zaledwie 10 należy do samorządu, 7 do kolei, 2 do wojska i 26 prywatnych.

Elektrownie nasze mają zapotrzebowanie prawie wyłącznie na światło, pracować przeto mogą tylko po kilka godzin dziennie, resztę zaś czasu muszą stać beczynnie. Otóż te względy zmusiły elektrownie do oparcia się o jakibądź przemysł — zużywający energję w godzinach dziennych. Jasne przeto się stało, iż fabryki, tartaki, młyny i inne, mając zapotrzebowanie dla własnych celów przemysłowych na dzień, chętnie zajęły się udzieleniem miastu, w którym się znajdują oświetlenia — wieczorem. Koszta inwestycyjne w tym wypadku zmniejszyły się o zbędność wydatków na maszyny, a przemysłowiec zyskał lepsze wyzyskanie swych urządzeń, pracując wieczorem na cele oświetleniowe.

Jest to również wskazówką i dla miast, aby swe elektrownie opierały nie tylko wyłącznie na oświetleniu, ale żeby dopomagały jakiemuś innemu jeszcze przedsiębiorstwu miejskiemu. Niestety, ta tak oczywista korzyść nie jest u nas stosowana.

Aby dać możność wglądu w gospodarkę elektrowni miejskich, należy się zaznajomić z rezultatami gospodarki roku 1929/30, zebranymi przez wileński urząd wojewódzki.

Poza Wilnem, województwo posiada 4 elektrownie miejskie o mocy szczytowej 37 — 55 kw. Ilość przyłączonych abonentów waha się pomiędzy 353 a 570, którzy wraz z oświetleniem ulicznym zużywają rocznie 60 — 133 tys. kwg. Miasta posiadają 70 — 93 punktów oświetlenia ulicznego o mocy przyłączonej 5,3 — 8,2 kw. Wahania te są zależne od typu miasta i jego zapotrzebowania wewnętrznego. Koszta budowy elektrowni wahały się od 117 do 248 tys. zł. za kompletną instalację, przyczem wartość budynków wynosiła 16 — 35 tysięcy zł., instalacje maszynowe 54 — 154 tys. zł. i urządzenie sieci 60 — 150 tys. zł.

Dane te umożliwiają w przybliżeniu obliczenie kosztów, jakie należy przewidzieć przy projektowaniu budowy elektrowni. Jeżeli rozejrzemy się w rezultatach finansowych, to znajdujemy, iż dochód brutto został

osiągnięty 46 — 58 tys. zł., co w wydatkach osobowych pociągnęło wydanie 12 — 16 tys. złotych, zaś w rzeczowych 3,5 — 22 tys. zł., — tak, iż przelew do kasy miejskiej wynosił 8 — 46 tysięcy złotych. Z tej sumy magistrat musiał ponieść ratówki za wykonane urządzenia elektrowni.

Elektrownie, wybudowane na Wileńszczyźnie, korzystały przeważnie z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, obecnie jednak na ten kredyt liczyć nie należy; należałoby się raczej starać uzyskać kredyt u firm prowadzących roboty, nie krótszy niż 5 lat przy oprocentowaniu nie większym, niż Bank Polski, plus 1%.

Ponieważ większa ilość naszych elektrowni nie przekracza mocy 50 KM., podaję tu tablicę porównawczą dla maszyny o powyższej mocy, napędzanej silnikiem Diesla, gazogeneratorem i lokomotywą.

Tablica porównawcza silników napędowych.

Rodzaj silnika	Maszyna parowa, lokomotywa	Silnik ssąco-gazowy	Silnik ropowy
Montaż	łatwy	bardzo trudny	dość trudny
Obsługa	łatwa sumienna	trudna	trudna sumienna
Woda	w dużych ilościach	w dużych ilościach	w małych ilościach
Transport materiałów opałowych	trudny, ze względu na ciężar	trudny	łatwy
Magazynowanie materiałów opałowych	bez niebezpieczeństwa	bez niebezpieczeństwa	małe niebezpieczeństwo
Właściwości silnika	daje się przeciążać, nie zawodzi	nie daje się przeciążać, przy złej obsłudze zawodzi	trochę przeciążać można, rzadziej zawodzi
Gazy spalinowe	nieszkodliwe	mniej szkodliwe, niż woda odpływająca	nieznośne
Cena kompletna przy mocy do 50 km.	44.000 zł.	41.000 zł.	35.000

Jednakże teoretycznie przesądzać wybór rodzaju napędu w naszych warunkach nie należy. Powinniśmy zbadać na miejscu wszystkie za i przeciw, aby zdecydować się co należy zakupić.

Decyduje tu bliskość kolei, wody, posiadanie ewentualnie w pobliżu torfu i nareszcie niejednokrotnie decydują warunki finansowe, jakie przedstawiają firmy, ubiegające się o dostawę. Jedno jest pewne, iż należy się starać wyzyskać energję cieplną, lub wodę, jaka jest na miejscu.

Nie dość wybudować tylko elektrownię i puścić ją w ruch. Należy zająć się zainteresowaniem obywateli do korzystania z dobrodziejstwa energii elektrycznej, zachęcić ich do większego zużycia. Wówczas niewątpliwie dojrzejemy do stanu, kiedy o nas pomyślą, aby włączyć nas do sieci ogólnych. Energja elektryczna będzie mogła być wtedy taniej sprzedawaną, a przeto z jej dobrodziejstwa skorzystają większe masy obywateli.

Ze Związku Miast Polskich.

GOSPODARKA MIAST W ŚWIETLE LICZB.

Prosimy Zarządy miast, do których w swoim czasie zwracaliśmy się o nadesłanie artykułów o gospodarce miejskiej, a które artykułów tych jeszcze nie nadesłały, o śpieszniejsze załatwienie tej sprawy.

Również zwracamy się do Zarządów tych miast, które pragnęłyby zamieścić w tej rubryce opis gospodarki miejskiej, o nadesłanie nam odpowiednich referatów, według wzoru artykułów, które w tym dziale już od roku zamieszczamy.

Jednolite opracowanie referatów da możliwość porównania stanu miast jednakowej wielkości w różnych dzielnicach Polski, zakresu ich gospodarki, stanu majątkowego itp. i da faktyczny materiał porównawczy do opracowania wniosków i zamierzeń w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej i poprawy jej stanu.

Opisy wspomniane zamierzamy w końcu roku bieżącego wydrukować w książkowym wydaniu.

Prosimy wszystkie miasta o nadsyłanie do Związku Miast odpisów protokołów posiedzeń Rad miejskich i Magistratów oraz odpisów exposé budżetowych, sprawozdań z działalności organów miejskich i t. p.

POŻYCZKI I ZAPOMOGI Z KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWEGO.

W powyższej sprawie zamieściliśmy komunikat w Nr. 14/15 „Samorządu Miejskiego“ (str. 841), zaś w Nr. 13 — formularz kwestionariusza, jaki powinien być wypełniany przez miasta, ubiegające się o zapomogi.

Wobec tego, iż zdarzają się wypadki, że miasta, ubiegające się o pożyczki lub zapomogi, nie dostarczają Związkowi Miast informacji, wymienionych w kwestionariuszu, zwracamy uwagę zainteresowanych zarządów miast na powyższe komunikaty, podkreślając, że w ich bezpośrednim interesie leży dostarczenie Związkowi odpowiednich danych.

LUSTRACJE MIAST.

Zwracamy uwagę miast, które zamierzają przeprowadzić lustrację gospodarki miejskiej przez Wydział Lustracyjny Związku Miast, na komunikat nasz, zamieszczony w Nr. 14/15 „Samorządu Miejskiego“ z dnia 1 sierpnia b. r. str. 842/843.

KOMISJA DLA ROZDZIAŁU DOTACYJ ZWIĄZKOM KOMUNALNYM Z PAŃSTW. FUNDUSZU DROGOWEGO.

W Nr. 11 „Samorządu Miejskiego“ z 1.VI r. b. (str. 623) podaliśmy do wiadomości, że celem dokładnego poinformowania delegatów Związku Miast w Komisji opiniodawczej dla rozdziału zapomóg z Państw. Funduszu Drogowego i skuteczniejszego poparcia starań miast o dotacje z tego Funduszu koniecznym jest, aby miasta, ubiegające się o dotacje, przysyłały do Związku Miast odpisy swych podań o zapomogę wraz z odpisami wszystkich załączników.

Ponieważ, jak to praktyka wykazuje, znaczna część tych miast nie przysyła wspomnianych danych, utrudniając przez to rolę delegatów Związku w Komisji, przeto zwracamy się ponownie do zainteresowanych miast, aby we własnym interesie równocześnie z wystąpieniem do P. F. D. o przyznanie zapomogi przysyłały do Związku Miast odpisy podań i załączników.

STUDJUM ADMINISTRACJI KOMUNALNEJ.

Jak informowaliśmy w Nr. 16/17 „Samorządu Miejskiego“ z 1.IX. b. r., Studium Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej zostało zreformowane w myśl wniosków Związku Miast i Związku Powiatów R. P. Plan reorganizacji Studium uzyskał aprobatę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dzięki wprowadzonym zmianom w programie i organizacji Studium, znacznie zwiększyła się korzyść, jaką odnosić będą z przesłuchania Studium pracownicy komunalni i delegujące ich związki komunalne.

Związek Miast Polskich zwraca się do zarządów miast o liczniejsze delegowanie pracowników miejskich na przesłuchanie Studium w myśl zalecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przeżywany obecnie kryzys nie powinien być ku temu przeszkodą, a raczej skłonić zarządy miast do wysyłania swych pracowników na Studium. Usprawnienie administracji i gospodarki komunalnej, które jest naczelnym postulatem akcji oszczędnościowej, można przeprowadzić tylko przy pomocy należycie wykształconego i przygotowanego personelu. Wydatek, poniesiony na delegowanie pracownika miejskiego na Studium, niewątpliwie opłaci się zwiększoną wydajnością pracy tego pracownika po przesłuchaniu Studium oraz podniesieniem jego kwalifikacyj i ogólnego przygotowania do spełniania czynności w zakresie gospodarki komunalnej.

O warunkach przyjęcia kandydatów na Studium informowaliśmy w Nr. 14/15 „Samorządu Miejskiego“ z 1.VIII b. r. str. 868 — 869.

ZBIÓR UPRAWNIEŃ NA ZAKŁADY ELEKTRYCZNE.

Nakładem Ministerstwa Robót Publicznych ukazał się „Zbiór Uprawnień na Zakłady Elektryczne“ w 2-ch tomach, obejmujący 114 uprawnień, wydanych w okresie 1924 — 1930 r. W opracowaniu jest następny tom, zawierający uprawnienia do chwili bieżącej. Około 60% opublikowanych uprawnień przypada na samorządy.

Zbiór uprawnień jest cennym informatorem dla samorządów, ubiegających się o uprawnienia elektryczne, gdyż swą rzeczowością ułatwia i upraszcza ich otrzymanie. Pozatem samorządy będą mogły się zorientować w prawach im przysługujących, oraz obowiązkach w stosunku do konsumentów energii elektrycznej. Zbiór ten również ułatwia zaznajomienie się z istotą gospodarki elektrycznej w Państwie.

Obecnie znaczna liczba miast ubiega się o uzyskanie uprawnień elektrycznych. Zarówno dla tych miast, jak i dla miast, posiadających już uprawnienia, wydany przez Ministerstwo Robót Publicznych zbiór uprawnień, jest niezbędnym źródłem informacyjnym.

Związek Miast Polskich zaleca miastom zaopatrzenie się w ten zbiór. Cena 1 tomu wynosi 17 zł. Wydawnictwo jest do nabycia w Bibliotece Ministerstwa Robót Publicznych (Warszawa, ul. Chałubińskiego 4) oraz w Związku Elektrowni Polskich (Warszawa, ul. Kopernika 8).

Z KOMITETU WYKONAWCZEGO ZJAZDU STATYSTYKÓW MIEJSKICH.

W dniach 22, 23 i 24 września b. r. z okazji zjazdu urządnego przez Główny Urząd Statystyczny w sprawach powszechnego spisu, odbyły się w biurze Związku Miast posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zjazdu Statystyków Miejskich i jedno posiedzenie naczelników wydziałów statystycznych większych miast: Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa i Poznania.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zjazdu Statystyków Miejskich przyjęty został projekt regulaminu Komisji Statystycznej Związku Miast zmierzający do bliższego zespolenia organizacji statystyków miejskich ze Związkiem Miast. Został również oznaczony przybliżony termin Zjazdu Statystyków miejskich oraz porządek obrad. Ponadto Kom. Wykon. Zjazdu Statystyków Miejskich zajmowała się sprawą wydania nowego „Rocznika Statystyki Miast Polski“.

W związku z mającym się odbyć w grudniu powszechnym spisem ludności odbyła się narada naczelników wydziałów statystycznych większych miast, będących władzami spisowymi na terenie tych miast, z przedstawicielami Głównego Urzędu Statystycznego. Przedmiotem tych narad były sprawy instrukcji spisowej dla miast, organizacji spisu, oraz kosztów tego spisu.

KOMISJA DO SPRAW PRZEMYSŁU BEKONOWEGO.

Gospodarczy Zjazd Miast Wielkopolski i Pomorza w dniu 2 lipca r. b. w Tczewie, po wysłuchaniu referatu prezydenta m. Gniezna — prezesa Koła Miast Wielkopolski — p. Barciszewskiego, uchwalił zwrócić się do Związku Miast o utworzenie m. in. specjalnego referatu przy Związku Miast do spraw przemysłu bekonowego.

W związku z tą uchwałą odbyła się w dniu 6 sierpnia r. b. w lokalu Związku Miast konferencja, w której wzięli udział, oprócz przedstawicieli Związku Miast, pp.: Pogorzelski — radca minist. Min. Przem. i Handlu, dyr. Narbutt i dyr. Haniński ze Związku Bekonowego oraz Barciszewski i Drews.

Na konferencji tej uchwalono powołanie do życia przy Związku Miast specjalnej Komisji do spraw przemysłu bekonowego i zwrócenie się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Rolnictwa o delegowanie swych stałych przedstawicieli do tej Komisji.

Komisja ma mieć charakter opiniodawczy i doradczy, a zadaniem jej będzie dążenie do usprawnienia i rozwoju przemysłu bekonowego ze specjalnem uwzględnieniem interesów miejskich w tym przemyśle.

Komisja ma być rzecznikiem miast, posiadających bekoniarne, wobec władz centralnych, opracowywać odpowiednie wnioski i memorjały do władz, współdziałać przy standaryzacji urządzeń technicznych, opinować umowy miast z przedsiębior-

cam, opracować racjonalny plan rozmieszczenia bekoniarni z uwzględnieniem stanu i poziomu miejscowej hodowli trzody chlewnej, warunków komunikacyjnych, urządzeń technicznych, oraz potrzeb rynkowych, udzielać fachowej pomocy przy reorganizacji istniejących i powstawaniu nowych bekoniarni i t. p.

Okólnikiem z dnia 8 września b. r. L. 2710/8 Związek Miast Polskich, komunikując o powstaniu i zakresie działania Komisji bekonowej przy Związku Miast, prosił magistraty miast, w których istnieją bekoniarnie, o wyrażenie swej opinii co do zadań i zakresu działania Komisji oraz zakomunikowanie, jakimi kwestjami ogólnymi, zdaniem magistratu, Komisja ta powinna się zająć przedewszystkiem.

Ministerstwo Rolnictwa pismem z dnia 18 września b. r. L. 1943 W. III, przyjmując z uznaniem do wiadomości projekt utworzenia przy Związku Miast Komisji do spraw przemysłu bekonowego, zawiadomiło, że ze swej strony najusilniej popierać będzie działalność Związku Miast w kierunku uporządkowania stanu bekoniarni, i wyznaczyło ze strony Ministerstwa do tej Komisji p. Dr. Jana Kiszkiela, naczelnika wydziału weterynarii, jako fachowego doradcę.

Miasta, które dotychczas nie przesłały odpowiedzi na wspomniany okólnik Związku Miast, prosimy ze względu na blizki termin zwołania posiedzenia Komisji o możliwie najrychlejsze przesłanie tych odpowiedzi.

SPRAWA REFORMY PODATKOWEJ.

W dniu 18 września b. r. Związek Miast Polskich przesłał p. Ministrowi Skarbu pismo L. 2891 następującej treści:

„Z prasy codziennej dowiadujemy się o pracach Rządu nad częściową reformą podatkową, dotyczącą m. in. podatku obrotowego i dochodowego.

Ponieważ przy obecnym systemie danin publicznych istnieje ścisła zależność podatków komunalnych od podatków państwowych, sprawa reformy podatkowej niezmiernie interesuje Związek Miast.

Z tego też względu pozwalamy sobie uprzejmie prosić Pana Ministra o umożliwienie Związkowi Miast zapoznania się z odnośnymi projektami Ministerstwa Skarbu i wypowiedzenia o nich opinii ze stanowiska interesów miast.

Uważamy przytem za stosowne prosić Pana Ministra o wzięcie pod rozwagę przy pracach legislacyjnych Ministerstwa Skarbu postulatów Związku Miast, zmierzających przynajmniej do częściowej poprawy ciężkiej sytuacji finansowej miast. Nadmieniamy, że niezależnie od poprzednich naszych wystąpień do Rządu, postulaty Związku Miast sformułowane zostały na konferencji w Związku w kwietniu r. b. z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu, oraz szeregu posłów i senatorów, w liczbie których znajdował się p. wicemarszałek dr. Polakiewicz. Sprawozdanie z tej konferencji opublikowane zostało w załączonym Nr. 9 „Samorządu Miejskiego“.

Opierając się na złożonych na tej konferencji oświadczeniach p. wicemarszałka dr. Polakiewicza, działającego w porozumieniu z właściwymi pp. Ministrami, miasta oczekują jaknajszybszego zastosowania środków zaradczych, które umożliwiłyby im wejście na drogę ratowania ich gospodarki, mającej ścisły związek z gospodarką państwową.

Mając w pamięci to, że w ostatnich latach istniały już konkretne projekty częściowej reformy podatkowej, a w szczególności reformy podatku obrotowego, przy opracowaniu których nie uwzględniono wówczas interesów związków komunalnych

i zastosowanie których mogłoby wpłynąć na zmniejszenie i tak już zbyt szczupłych dochodów tych związków, pozwałamy sobie polecić obecnie szczególnej uwadze Pana Ministra postulat Związku Miast co do stosowania przynajmniej na przyszłość zasady, zawartej w art. 69 ust. z r. 1923 o tymczas. uregul. finans. komunalnych. W myśl powołanego przepisu w razie zwiększenia ustawowych obowiązków związków komunalnych należy im zapewnić odpowiednie nowe źródła dochodowe, a w razie zmniejszenia uprawnień finansowych tych związków należy dla zachowania równowagi budżetowej dać im zastępcze źródła dochodowe.

W związku ze wspomnianą konferencją z udziałem przedstawicieli Rządu oraz posłów i senatorów śmiemy prosić Pana Ministra o spowodowanie formalnego załatwienia pilnej dla miast sprawy odroczeń na lat kilka dalszych spłat Skarbowi Państwa pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych, zaciągniętych w latach 1926/27. W wyniku tej konferencji wszystkie interesowane miasta miały słuszną podstawę do uważania wspomnianej sprawy za załatwioną. Tymczasem dotychczas formalnie załatwiona ona nie została i władze skarbowe nadal zajmują w kasach skarbowych wpływy na rzecz poszczególnych miast, przeznaczając je na spłatę zaległych należności z tytułu pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych. Zarządzenia takie wielce utrudniają tym miastom prowadzenie gospodarki, zwłaszcza, że są one dla nich zupełnie nieoczekiwane.

Ostateczne załatwienie poruszonej wyżej sprawy ulega zwłoce, jak nam wiadomo na podstawie informacji z Ministerstwa Skarbu, jedynie ze względów technicznych.

Wracając do projektów zamierzonej obecnie reformy podatkowej, znanych nam tylko ogólnie z wiadomości prasowych, mamy zaszczyt już w tej chwili prosić Pana Ministra o to, aby przy podwyższeniu podatku dochodowego utrzymany był również w tej podwyżce przewidziany ustawowo udział miast oraz, aby przy ewent. zwolnieniach od podwyżki podatku dochodowego urzędników państwowych w związku z obniżeniem ich uposażeń potraktowani zostali narówni z urzędnikami państwowymi pracownicy komunalni, którym również zostały odpowiednio obniżone ich uposażenia.

Z KOŁA MIAST WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO.

W dniu 11 września r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Miast Województwa Białostockiego, na którym między innymi omówiono sprawę kryzysu gospodarczego miast i środków do zaradzenia temu kryzysowi. Obszerny referat wygłosił Prezydent miasta Suwałk p. Gałaj.

W wyniku przeprowadzonej obszernej dyskusji i wymiany zdań powzięto uchwałę treści następującej:

Zarząd Koła Miast Województwa Białostockiego na posiedzeniu swem w dniu 11 września r. b. po wysłuchaniu referatu Prezydenta miasta Suwałk p. Gałaja i przeprowadzeniu obszernej dyskusji stwierdził, że jedynie natychmiastowa akcja Rządu, idąca zarówno w kierunku zmiany częściowej ustawodawstwa samorządowego, jak też okazania pomocy finansowej, przyczynić się może do umożliwienia wykonania najpilniejszych zadań i zobowiązań, ciążyących na samorządach.

Z uwagi na to, że pomoc, o którą wystąpił Związek Miast w dniu 26 marca 1931 r. do Rządu, mimo przyrzeczeń dotychczas nie nastąpiła (z wyjątkiem wydania rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 30.VI.1931 r. w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych z komun. funduszu pożyczkowego - zapomogowego), oraz, że

kryzys finansowy miast pogłębia się, Zarząd Koła postanowił wystosować do Związku Miast pismo z prośbą o wszczęcie jaknajenergiczniejszych starań wobec władz miarodajnych o zrealizowanie postulatów, objętych memoriałem Związku, przedstawionym w dniu 27 marca r. b. Wicepremierowi p. Pierackiemu i pp. Ministrom Matuzewskiemu i Sławoj-Składkowskiemu.

STANOWISKO ZWIĄZKU MIAST POLSKICH WOBEC PROJEKTU „MAŁEJ USTAWY SAMORZĄDOWEJ“.

Komitet Wykonawczy Zarządu Związku Miast Polskich, po przeprowadzeniu na posiedzeniu w dniu 10 września b. r. ogólnej dyskusji nad rządowym projektem „małej ustawy samorządowej“, przekazał tę sprawę Komisji Zarządu Zw. M. dla sprawy ustroju miejskiego, celem przeprowadzenia szczegółowej debaty i ustalenia stanowiska Związku Miast Polskich wobec projektu ustawy.

Komisja na posiedzeniu w dniu 19 września b. r. przeprowadziła szczegółową debatę nad projektem „małej ustawy samorządowej“, w wyniku której został opracowany memoriał, zawierający uwagi Związku Miast odnośnie do projektu ustawy. Memoriał ten został przesłany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w dniu 23 września b. r. za L. 2169/26.

Ze względu na znaczenie sprawy memoriał ten podajemy w całości:

„Po zapoznaniu się z тезami projektu „małej ustawy samorządowej“, sformułowanymi przez biuro Związku Miast na podstawie informacji, otrzymanych o tym projekcie w obecnej jego formie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i po przeprowadzeniu nad temi тезami dyskusji na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast i Komisji Związku Miast dla sprawy ustawy o ustroju gmin miejskich, Związek Miast w uzupełnieniu swych postulatów, przedstawionych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w piśmie z dnia 23.IV. r. b. L. 2169/17. ma zaszczyt przelać następujące uwagi do poszczególnych, załączonych do niniejszego, тез, z prośbą o ich rozpatrzenie przed ostatecznem zredagowaniem przez Ministerstwo projektu wspomnianej ustawy.

Liczba radnych. Wydaje się celowym przy ustalaniu w ustawie liczby radnych stworzyć jeszcze jedną grupę miast, mianowicie od 5 do 15.000 mieszkańców, określając liczbę radnych w tej grupie na 18. Następną grupą byłyby miasta od 15 do 25.000 mieszkańców, w których liczba radnych wynosiłaby 24. Proponowana granica — 15.000 mieszk. nie jest przypadkową: zna ją nasze ustawodawstwo, a w szczególności ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komun. z r. 1923.

Prawo wybierania do rad miejskich. Związek Miast podtrzymuje nadal swe stanowisko, zajęte już w r. 1925 przy opracowaniu przez siebie projektu ustawy o gminie miejskiej, i proponuje podwyższenie wieku, warunkującego prawo wybierania do rad miejskich, z 21 do 25 lat. Poza tem Związek Miast uważa za słuszne, aby nie wciągać do walk wyborczych przy wyborach do rad miejskich wojskowych w służbie czynnej, nie wyłączając wojskowych zawodowych. Pod tym względem Związek Miast powołuje się na przepisy o ordynacji wyborczej do Sejmu, zgodnie z którymi wojskowi wyłączeni są od udziału w głosowaniu.

Takie samo stanowisko zajmuje Związek Miast w sprawie udziału

w głosowaniu przy wyborach do rad miejskich funkcjonariuszów poliej państwowej oraz urzędników bezpośrednich władz nadzorczych.

Prawo wybieralności do rad miejskich. Zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez Związek Miast w r. 1925 proponuje się podwyższyć wiek, warunkujący prawo wybieralności do rad miejskich, z 25 do 30 lat.

Zmiana ordynacji wyborczej dla Krakowa i Lwowa. Związek Miast jest zdania, że tak zasadnicza sprawa, jak zmiana ordynacji wyborczej do rad miejskich Krakowa i Lwowa, powinna być załatwiona w zwykłej drodze ustawodawczej. Pominiecie tej zwykłej drogi ustawodawczej wydaje się niesłusznem nawet z tego powodu, że projektodawca nie traktuje tej sprawy jako nagłej, bowiem pozostawia Prezydentowi Rzplitej dwuletni termin dla wydania ośnośnego rozporządzenia.

Skargi wyborcze w związku z wyborami do rad miejskich. Związek Miast uważa, że skargi wyborcze w związku z wyborami do rad miejskich rozstrzygać powinny Sądy administracyjne z chwilą powołania ich do życia. Związek Miast prosi przeto o danie temu wyrazu w projektowanej ustawie.

O ile chodzi o miasta województw poznańskiego i pomorskiego, to Związek Miast uważa za niewskazane powierzanie wydziałom powiatowym rozstrzygania skarg wyborczych w charakterze sądów administracyjnych I-ej instancji, a to ze względu na to, iż rozstrzyganie tych skarg wymaga dobrego prawniczego ujmowania sprawy, czego nie można oczekiwać od wydziałów powiatowych w obecnym ich składzie. Związkowi Miast nie wydaje się również słusznem powierzanie rozstrzygania skarg wyborczych w miastach wydzielonych wydziałom miejskim, jako sądom administracyjnym I-ej instancji, gdyż o ważności wyborów do miejskich organów uchwalających decydowałiby członkowie miejskich organów zarządzających.

Z tych więc powodów Związek Miast proponuje powierzyć rozstrzyganie skarg wyborczych w związku z wyborami do rad miejskich w województwach poznańskim i pomorskim bezpośrednio wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu.

Kompetencje rady miejskiej. Związek Miast jest zdania, że kompetencje rad miejskich są i powinny być wyczerpująco ujęte w ustawie i że wobec tego spory kompetencyjne między miejskim organem uchwalającym, a organem wykonawczym, nie powinny zachodzić. W razie przekroczenia swych kompetencji przez ten, lub inny organ miejski, władza nadzorcza ma uprawnienia dostateczne, gdyż w każdym czasie może ogłosić ośnośną uchwałę, względnie decyzyję za nieważną.

Z powyższych względów Związek Miast wypowiada się za skreśleniem dwóch końcowych ustępów tezy (str. 3).

Przewodnictwo na posiedzeniach rady miejskiej. Związek Miast, nie negując tego, że oddanie przewodnictwa w radzie miejskiej przełożonemu organu zarządzającego może w pewnym stopniu wpłynąć na usprawnienie biegu spraw w miastach niewydzielonych, wypowiada się za utrzymaniem w miastach wydzielonych osobnych przewodniczących rad miejskich, wybieranych przez te rady. Związek Miast uważa to za jeden ze środków do utrzymania słusznej zasady podziału władz i zachowania koniecznej

równowagi między organem uchwalającym, a wykonawczym; nie bez znaczenia jest również i to, że przewodniczenie na posiedzeniach rad miejskich może niepotrzebnie zbyt absorbować prezydenta miasta i stawiać go w czasie rozpraw w bardzo drażliwym położeniu.

Usuwanie radnych przez władze administracyjne. Związek Miast w dalszym ciągu wypowiada się nie tylko przeciwko rozszerzaniu przepisu o możliwości pozbawienia radnego jego stanowiska przez władze administracyjne, lecz za uchyleniem wogóle tego przepisu, jako podważającego istotne znaczenie wyborów do rady miejskiej. Związek Miast uważa, że w stosunku do poszczególnych radnych powinny w zupełności wystarczyć środki, które może przewidzieć regulamin rady miejskiej; poza tem byłoby słusznym rościagnięcie na inne tereny przepisu art. 28 dekretu o samorządzie miejskim z r. 1919, zgodnie z którym rada miejska może wyłączyć ze swego grona radnego za czyn hańbiący. Związek Miast pozwala sobie zauważyć, że utrzymanie nadal w mocy omawianego przepisu na terenie wschodnich województw kresowych jest sprzeczne z tendencją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do zunifikowania przez małą ustawę samorządową ustroju samorządu miejskiego.

Wybory uzupełniające do rad miejskich. Wydaje się celowem ujednolajnienie przepisów o wyborach uzupełniających do rad miejskich nie tylko na terenie wschodnich województw kresowych, lecz przynajmniej na terenie całego b. zaboru rosyjskiego. To też Związek Miast celem zmniejszenia liczby wypadków, w których koniecznem jest przeprowadzenie wyborów uzupełniających, proponuje przyjęcie zasady, iż wybory te zarządzane są we wszystkich miastach dopiero wtedy, gdy liczba radnych zmniejszy się o 25% i nastąpi wyczerpanie listy zastępców. Przyjęcie w danym razie normy 25%, a nie 30%, jak to przewiduje Ministerstwo, podyktowane jest tem, że już przy braku 25% radnych mogą być trudności z powzięciem przez radę miejską uchwał, wymagających kwalifikowanej większości obecnych.

Skład magistratu. Związek Miast przewiduje, że przy istnieniu w składzie rady miejskiej kilku ugrupowań mogą być poważne trudności z ustaleniem przez radę liczby ławników. Z tego też względu Związek Miast proponuje ściśle określenie w ustawie liczby ławników na 10% radnych z tem, że ułamki, wypadające przy obliczeniu, przyjmuje się za jedną dynkę.

Gdyby jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zechciało utrzymać koncepcję, zawartą w tezie, należałoby — zdaniem Związku Miast — dla zagwarantowania praw mniejszości w radzie miejskiej — zastrzec, że uchwała rady miejskiej o liczbie ławników wymaga $\frac{2}{3}$ głosów przy obecności co najmniej $\frac{2}{3}$ ustawowej liczby radnych.

Kompetencje kolegium magistratu. Związek Miast podtrzymuje nadal swój poprzedni postulat, iż decydowanie o pozywaniu do sądów i odpowiadanie przed sądami w sprawach gminy powinno być zastrzeżone do kompetencji kolegium magistratu; ochronić to może gminę nieraz od niepotrzebnego przewlekłego procesowania się. Związek Miast uważa za możliwe powierzenie tych spraw do decyzji prezydenta (burmistrza) tyl-

ko w tym wypadku, jeżeli udzieli mu takiego ogólnego upoważnienia kolegijum magistratu.

Zdaniem Związku Miast, sprawy zwalniania pracowników miejskich nie powinny należeć do kolegijum magistratu w żadnym razie, a to z tego względu, że mała ustawa samorządowa czyni odpowiedzialnym za bieg spraw zarządu miejskiego osobiście prezydenta (burmistrza).

Wysuwając ten wniosek, Związek Miast niema oczywiście bynajmniej zamiaru kwestjonowania słuszności zachowania odpowiedniego trybu postępowania przy zwalnianiu pracowników miejskich, przewidzianego bądź obowiązującymi przepisami prawnymi, bądź też statutami i uchwałami właściwych organów miejskich.

Kompetencje prezydenta (burmistrza). Konsekwentnie do tego, co powiedziano wyżej, Związek Miast proponuje skreślenie drugiego ustępu tezy, a w ust. 3-im skreślenie słowa „prezydent“.

Stosunek prezydenta (burmistrza) do innych członków magistratu i pracowników miejskich. Związek Miast wypowiada się przeciwko nakładaniu przez prezydenta (burmistrza) kar na innych zawodowych członków magistratu, wychodząc z tego założenia, że karanie członków magistratu, pochodzących z wyboru rady miejskiej narówni z prezydentem (burmistrzem), nie tylko nie wpłynęłoby na usprawnienie biegu spraw w zarządzie miejskim, lecz przeciwnie mogłoby wywołać tylko zaognienie stosunków w łonie magistratu i stosunków prezydenta (burmistrza) z radą miejską.

Zawodowi i niezawodowi członkowie magistratu. Zgodnie ze stanowiskiem, zajętem w poprzednim memorjale do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Związek Miast nie uważa za celowe przeprowadzenie w ustawie podziału członków magistratu na dwie zasadnicze grupy — zawodowych i niezawodowych. Z tego więc względu Związek Miast wypowiada się przeciwko wprowadzeniu przez ustawę obowiązku wyboru przez rady miejskie zawodowych członków magistratu.

Związek Miast natomiast uznaje za słuszne dopuszczenie wyboru przez rady miejskie prezydentów (burmistrzów) i ich zastępców na okres dłuższy od kadencji rady miejskiej, nieprzekraczający jednak lat 10-ciu. Odnosna uchwała rady miejskiej powinna — zdaniem Związku Miast — zapaść większością $\frac{2}{3}$ głosów przy obecności $\frac{2}{3}$ ustawowej liczby radnych.

Na uzasadnienie swego stanowiska Związek Miast powołuje się na to, że warunki, jakie stawia projektowana ustawa w stosunku do t. zw. zawodowych członków magistratu niewiele się w gruncie rzeczy różnią od tych warunków, jakie stawiają zazwyczaj kandydatom na członków magistratu same rady miejskie w tych miastach, gdzie dotychczas niema zawodowych członków magistratu. Potwierdzenie tego znajdujemy w dokonanym przez biuro Związku Miast zestawieniu kwalifikacyj (cenzusu naukowego) i okresu urzędowania członków magistratu. Z zestawienia tego wynika, że w szeregu miast członkowie magistratu mają obecnie nawet wyższe kwalifikacje, niż te kwalifikacje, jakie mają być wymagane w/g projektu od t. zw. zawodowych członków magistratu.

Jeżeliby istotne znaczenie wprowadzenia instytucji zawodowych członków magistratu polegać miało na przedłużeniu ich okresu urzędowania ponad okres kadencji rady miejskiej celem zachowania ciągłości pracy w zarządzie miasta, to Związek Miast pozwala sobie przedewszystkiem zwrócić uwagę na to, opierając się znów na wspomnianych zestawieniach, iż bez istnienia odnośnego przepisu ustawowego, samo życie normuje tę kwestję w sposób właściwy. Z zestawień wynika mianowicie, że przy istnieniu pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do rad miejskich i pomimo zmian, jakie zachodzą w składzie poszczególnych ugrupowań radzieckich, mamy już zastęp członków magistratu, którzy urzędują nawet dłużej, niż trwają dwie kadencje rady miejskiej.

Wprowadzenie natomiast ustawowego obowiązku wyboru zawodowych członków magistratu na lat 10, nasuwa obawę, czy poszczególne miasta będą mieć poprostu możliwość znalezienia takich kandydatów, którym możnaby z całym spokojem powierzyć zarząd miasta na stosunkowo długi okres czasu. Propozycja Związku Miast jest właśnie wyrazem konieczności zachowania pod tym względem dużej ostrożności.

Obowiązki służbowe członków magistratu. Występując przeciwko wprowadzeniu przez ustawę instytucji t. zw. zawodowych członków magistratu, Związek Miast — jak to wynika z postulatu 13, zawartego w piśmie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23.IV. b. r. L. 2169/17, przewiduje jednak możliwość różniczkowania członków magistratu — o ile chodzi o ich uposażenie, co znów związane jest z rodzajem wykonywanych przez nich obowiązków. Związek Miast mianowicie przewiduje, że rada miejska określa stałe zasadnicze uposażenie prezydenta (burmistrza) i stałe zasadnicze uposażenie innych członków magistratu, względnie, że rada miejska ustala wysokość djet za udział w posiedzeniach magistratu poza prezydentem (burmistrzem) i wiceprezydentami. Z tego wynika, że — zdaniem Związku Miast — prezydent (burmistrz) i wiceprezydenci zawsze powinni pobierać stałe uposażenie, a co za tem idzie, urzędować w magistracie stale, a nie pracować tylko dorywczo. Natomiast zastępca burmistrza i ławnicy w zależności od tego, czy będą pracować stale, czy też dorywczo, mogą pobierać, lub nie pobierać, stałego uposażenia.

Przechodząc teraz bezpośrednio do tezy projektu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Związek Miast zauważa, że o ile chodzi o t. zw. zawodowych członków magistratu, przez których Związek Miast rozumie członków, pobierających stałe uposażenie, to pkt. 1 tezy wydaje się słuszny z tem jednakże, że decyzja w sprawie ubocznych zajęć prezydenta (burmistrza) powinna należeć do władzy nadzorczej, natomiast w stosunku do innych członków magistratu, za czynności których odpowiada przecież prezydent (burmistrz), decydować o tem powinien prezydent (burmistrz). O ile chodzi o pkt. 2 tezy, dotyczący t. zw. niezawodowych członków magistratu, to Związek Miast uważa za niewskazane podkreślanie tego, iż powierzanie im pewnych czynności przez prezydenta (burmistrza) należeć ma do wypadków wyjątkowych; czynności ich polegać mogą zatem nie tylko na braniu udziału w posiedzeniach kolegium magistratu, lecz i na udziale w bieżącej administracji miejskiej w granicach upoważnień, udzielonych im przez prezydenta (burmistrza).

Pozatem Związek Miast uważa za wskazane, aby w ustawie zostało wyraźnie zastrzeżone, że wszystkim członkom magistratu, a więc nawet tym członkom magistratu, którzy biorą udział tylko w posiedzeniach kolegjum i pozatem żadnych innych czynności nie wykonują, przysługuje prawo interpelacyj, inicjatywy i stawiania wniosków na posiedzeniach kolegjum magistratu.

Kwalifikacje członków magistratu. Związek Miast uważa za zbędne przepisywanie w ustawie cenzusu naukowego dla członków magistratu. Na uzasadnienie swego stanowiska Związek Miast przytacza to, że posiadanie cenzusu naukowego samo przez się nie świadczy o zdolności kandydata do prowadzenia gospodarki miejskiej, czemu zresztą daje wyraz również Ministerstwo, wprowadzając obok cenzusu naukowego wymagania kwalifikacyj zawodowych. Z drugiej znów strony Ministerstwo przewiduje możliwość udzielenia dyspensy od warunków posiadania przepisanego cenzusu naukowego, przez co daje wyraz temu, że można posiadać zdolność prowadzenia gospodarki miejskiej bez posiadania świadectw szkolnych. W tym stanie rzeczy przepisanie w ustawie wymaganego cenzusu naukowego dla członków magistratu, nie posiada naszym zdaniem — większego praktycznego znaczenia. Z drugiej znów strony, licząc się z tem, że w praktyce znaczna liczba obecnych członków magistratu posiada wyższy cenzus naukowy, niż ma przepisać ustawa, można się obawiać wręcz przeciwnego skutku, niż ten, który sobie zakreślił projektodawca ustawy, a mianowicie obniżenia w porównaniu z dotychczasowym stanem cenzusu naukowego członków magistratu. Obawa ta wydaje się być tem więcej uzasadnioną, że w/g projektu zawodowy burmistrz we wszystkich niewydzielonych miastach, a więc i w mieście, liczącym np. 20.000 mieszkańców, może posiadać wykształcenie zaledwie w zakresie publicznej szkoły powszechnej.

Gdyby projektowana teza miała być w całości utrzymana, to powinno być w każdym razie bliżej określone w ustawie, co należy rozumieć przez wykształcenie równorzędne z publiczną szkołą powszechną, jak również określone w ustawie (bez odsyłania do rozporządzenia wykonawczego) — kwalifikacje zawodowe członków magistratu.

Związkowi Miast wydawałoby się również słusznem, ażeby w ostatnim ustępie (na str. 8) w wierszu drugim od końca wstawić zamiast „i“ — „lub“.

Wynagrodzenie członków magistratu. Pomijając zasadnicze stanowisko w sprawie zatwierdzania uchwał rad miejskich przez władze nadzorcze, o czem będzie mowa dalej, Związek Miast uznaje za zupełnie zbędne zatwierdzanie uchwał rad miejskich w sprawie wynagrodzenia członków magistratu, skoro ma być utrzymane w mocy rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z r. 1924 o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników komunalnych do uposażeń funkcjonariuszów państwowych i skoro zatem władza nadzorcza w razie ustalenia przez radę miejską uposażenia członków magistratu niezgodnie ze wspomnianem rozporządzeniem, może w każdym czasie ogłosić odnośną uchwałę za nieważną.

Zabezpieczenie emerytalne wzgl. odszkodowanie. Związek Miast proponuje skreślenie pkt. 4 tezy, a to w związku z tem, iż Związek wy-

powiada się przeciwko możności usuwania członków magistratu bez dochodzenia dyscyplinarnego, o czym będzie mowa dalej.

Co się tyczy pkt. 1, 2 i 3 tezy, to punkty te uwag nie nastroczają; Związek jednakże nadmienia, że przez zawodowych członków magistratu w dalszym ciągu rozumie tych członków, którzy pobierają stałe uposażenie z kasy miejskiej.

Sposób powoływania członków magistratu. 1) Sposób wyboru:

O ile mieliby istnieć ławnicy zawodowi i niezawodowi, to, zdaniem Związku Miast, powinni być oni wybierani w różny sposób (większością głosów i proporcjonalnie).

O ile chodzi o wybór prezydenta (burmistrza) i jego zastępcy, tudzież zawodowych ławników, to, zdaniem Związku Miast, wybór należy uważać za dokonany, jeżeli kandydat uzyskał absolutną większość głosów radnych, obecnych na prawomocnem posiedzeniu rady miejskiej. Stanowisko takie zajmuje Związek Miast pomimo, iż z zasadniczego punktu widzenia uznaje całkowitą słuszność wyboru prezydenta (burmistrza) i zastępcy, jak również zawodowych ławników, większością ustawowej liczby radnych. Przy rozważaniach w tej sprawie, Związek Miast wziął pod uwagę względy praktyczne, mianowicie trudności dokonania wyboru większością ustawowej liczby radnych, które powstać mogą w związku z istnieniem w radach miejskich kilku ugrupowań radzieckich. Wysuwając swą tezę, Związek Miast dąży pozatem do niedopuszczenia zbyt wielkiego wpływu na wybory prezydenta (burmistrza) i jego zastępcy, tudzież zawodowych ławników małych grup radzieckich. Co się tyczy wyboru ławników niezawodowych, to, zdaniem, Związku należałoby stosować proporcjonalne wybory nawet wtedy, gdy podlegać będzie wyborowi dwóch ławników.

2) Zatwierdzanie przez władze nadzorcze:

Związek Miast wypowiada się przeciwko zatwierdzaniu wyborów członków magistratu przez władze nadzorcze. Na uzasadnienie tego swego stanowiska Związek Miast przytacza co następuje:

Jako argument za wprowadzeniem zatwierdzania wyborów członków magistratu przez władze nadzorcze, wzgl. przez państwowe władze administracyjne, podaje się zazwyczaj to, że magistrat, wzgl. poszczególni jego członkowie oprócz prowadzenia zarządu gospodarką miejską, pełnią czynności w t. zw. poręczonym zakresie działania i zastępują pod tym względem organa władzy państwowej. Z tego właśnie powstaje wniosek, że Państwo jest w wysokim stopniu zainteresowane w doborze członków magistratu i że musi mieć bezpośredni wpływ na obsadę odnośnych stanowisk. Związek Miast pozwala sobie przedewszystkiem zwrócić uwagę na to, że przy ustalonych już w teorii pojęciach na istotę samorządu, obejmujących szereg ważnych dziedzin administracji publicznej, te zadania, które nie należą nawet do t. zw. poręczonego zakresu działania, mogą w praktyce dla Państwa mieć większe znaczenie, niż wykonywanie czynności poręczonych. Skoro jednak decydowanie o tych sprawach, wchodzących w zakres gospodarki miejskiej, Państwo powierza w pierwszym rzędzie ciałom uchwalającym w samorządzie, pochodzącym z wyborów bez jakiegokolwiek udziału w tych wyborach organów władzy państwowej, nie

wyduje się uzasadnionym wspomniany wyżej argument, iż ze względu na poruczony zakres czynności powinni być zatwierdzani członkowie magistratu.

Zatwierdzanie członków magistratu, zwłaszcza w tych warunkach, w jakich to przewiduje projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, to znaczy pozostawienie decyzji w gruncie rzeczy do swobodnego uznania władz i nieograniczona niczem możliwość odmowy zatwierdzenia — o ile chodzi o liczbę wypadków tej odmowy — w praktyce prowadzić może do narzucania radom miejskim kandydatów przez władze i zniekształcenia w gruncie rzeczy istotnego znaczenia wyborów przez organ uchwalający. Związkowi Miast wydaje się, iż zatwierdzanie wyborów członków magistratu przez władze nadzorcze nie leży nawet w interesie tych władz, gdyż przez zatwierdzanie biorą one również na siebie odpowiedzialność za działalność zatwierdzonego członka magistratu i to przecież nie tylko za jego czynności w poruczonym zakresie działania, lecz i za całokształt jego działalności.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych idzie tak daleko, iż projektuje zatwierdzanie wyborów nie tylko prezydenta (burmistrza) i jego zastępców, lecz również t. zw. zawodowych ławników. Otóż Związkowi Miast wydaje się, że wspomniany argument, uzasadniający rzekomo prawo zatwierdzania wyborów przez władze, nie może mieć już w żadnym razie zastosowania do ławników, którzy żadnej samodzielnej władzy w magistracie nie mają, a sprawują swe czynności w granicach upoważnień, udzielonych im przez prezydenta (burmistrza) pod jego kontrolą i na jego odpowiedzialność.

Jeżeliby Państwo chciało jednak sobie bezwzględnie zastrzec bezpośredni wpływ na obsadę stanowisk w magistratach, to znaczy wpływ na wybór prezydentów (burmistrzów) i ich zastępców, to w tym wypadku — zdaniem Związku Miast — należałoby wybrać taki sposób wywierania tego wpływu, który nie zniekształcałby istotnego znaczenia wyborów. Związek Miast widziałby w tym ostatecznym wypadku taki właśnie sposób wpływu władz na wybór prezydenta (burmistrza) i jego zastępców w postaci dania władzom prawa zgłaszania w ściśle określonym terminie veta przeciwko dokonanemu wyborowi.

Pozbawianie stanowisk członków magistratu. Związek Miast wypowiada się w dalszym ciągu za przyjęciem zasady, iż członkowie magistratu mogą być pozbawieni swych stanowisk wyłącznie w trybie dochodzenia dyscyplinarnego. Jeżeli miałaby być utrzymana w całości koncepcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych co do podziału członków magistratu na zawodowych i niezawodowych, w tym wypadku wydawałoby się słuszne uprawnienie władz do rozwiązywania magistratów, co pociągałoby za sobą utratę mandatów przez t. zw. niezawodowych członków magistratu.

Na uzasadnienie swego poglądu Związek Miast przytacza, co następuje:

Celem „małej ustawy samorządowej“ jest niewątpliwie usprawnienie administracji miejskiej, wciągnięcie do tej administracji najbardziej wartościowych jednostek, zdolnych do samodzielnego prowadzenia gospodarki miejskiej. Cel ten osiągnięty może być — zdaniem

Związku Miast — tylko w tym wypadku, jeżeli tym jednostkom pozostawiona będzie możliwość samodzielnej decyzji, jeżeli nie krepowana będzie stale ich inicjatywa i jeżeli będą one miały zagwarantowaną możliwość wykonywania swych obowiązków przez cały ten czas, na który zostały wybrane, o ile oczywiście nie popełnią win, za co miałyby odpowiadać przed sądami (komisjami dyscyplinarnymi). Związek Miast ma poważne obawy, że celu tego nie osiągnie się w tym wypadku, jeżeli prezydent (burmistrz) narażony będzie na możliwość pozbawienia go stanowiska przez władze nadzorcze w każdym czasie bez dochodzenia dyscyplinarnego. Związek Miast obawia się, że w razie wprowadzenia takiego przepisu szereg wartościowych jednostek nie zechce poprostu stanąć do pracy w samorządzie, te zaś jednostki, które w takich warunkach obejmą stanowiska prezydentów (burmistrzów) zatracić mogą z czasem zdolność do samodzielnej decyzji i do samodzielnego myślenia, gdyż w obawie przed utratą stanowiska zaczną stale zwracać się o dyrektywy swych władz nadzorczych. Zdaniem Związku Miast, równowałoby się to znacznemu osłabieniu, jeżeli nie zupełnemu przekreśleniu, istotnej wartości czynnika samorządowego.

Mianowani prezydenci oraz ich zastępcy i komisarze rządowi. Licząc się z tą ewentualnością, że czynniki miarodajne mogą nie uwzględnić postulatów Związku Miast co do zaniechania zatwierdzania wyborów członków Magistratu, Związek Miast proponuje, aby do pkt. 1 tezy wprowadzona była przynajmniej taka poprawka, że w wypadku, gdy mianowany prezydent (burmistrz) urzędować będzie przez rok, to znaczy gdy do tego czasu nie zostanie zatwierdzony wybór, dokonany przez radę miejską, rada miejska powinna być rozwiązana, a nowe wybory powinny być przeprowadzone w ciągu trzech miesięcy od rozwiązania rady miejskiej. Zdaniem Związku Miast, ta poprawka w pewnym stopniu chroni samorząd przed długotrwałym okresem urzędowania mianowanego prezydenta (burmistrza). O ile chodzi o pkt. 2 tezy, to Związek Miast zgłasza taką samą poprawkę, jak do pkt. 1. Co się tyczy pkt. 3 tezy, to Związek Miast proponuje w ostatnim wierszu ust. 1-go skreślić słowo „nową“. Utrzymanie tego słowa prowadziłoby do tego, iż, w razie rozwiązania tylko magistratu, komisarz rządowy urzędowałby przy radzie miejskiej cały czas, aż do wyboru magistratu przez następną (nową) radę miejską. Związek Miast uważałby taki stan zarówno ze względów zasadniczych, jak i ze względów praktycznych za niewskazany. Stan ten byłby zresztą sprzeczny z projektowanym przepisem (str. 15 też ostatni ustęp), iż w razie rozwiązania magistratu „rada miejska ma w ciągu trzech miesięcy dokonać wyboru nowego magistratu.“

W ust. drugim pkt. 3 tezy, w którym mowa o ograniczeniach uprawnień komisarza rządowego, należałoby dodać „z wyjątkiem takich długoterminowych pożyczek, które mają być przeznaczone na skonwertowanie krótkoterminowych zobowiązań miasta, powstałych przed objęciem urzędowania przez komisarza rządowego“. Przewidziane w tezie ograniczenie uprawnień komisarza rządowego powinno odnosić się również do uprawnień prezydenta (burmistrza), urzędującego po rozwiązaniu rady miejskiej (w tym wypadku prawa i obowiązki rady miejskiej przechodzą na magistrat, co powinno być w ustawie wyraźnie zaznaczone).

Przymus przyjęcia stanowiska radnego i niezawodowego członka magistratu. Związek Miast uważa za niewskazane wprowadzenie takiego przymusu, a to zarówno z tego powodu, że nie powinno się zmuszać ludzi do przyjmowania honorowych stanowisk, jak i z czysto praktycznych względów, mianowicie, że praca ludzi, którzy do niej zostali zmuszeni, tracić będzie zawsze na swej wartości.

Nadzór nad miastami. W sprawach, objętych pkt. 1, 2, 3 tezy, Związek Miast zauważa przedewszystkiem, że nie powinno się traktować sposobu pociągania do odpowiedzialności za gospodarkę miejską poszczególnych członków magistratu narówni ze sposobem pociągania do odpowiedzialności organów kolegjalnych, a więc rady miejskiej i magistratu. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność poszczególnych członków magistratu, to w sprawie tej Związek Miast zajął już poprzednio swe stanowisko, uważając mianowicie, że członkowie magistratu mogą być pozbawieni swych stanowisk tylko w drodze postępowania dyscyplinarnego. O ile chodzi o organa kolegjalne, t. zn. radę miejską i magistrat, Związek Miast pozwala sobie zwrócić uwagę Ministerstwa na sformułowanie odnośnych przepisów w tezie 7 Związku Miast, przedstawionej Ministerstwu w piśmie z dnia 23.IV. r. b. Nr. 2169/17. Sposób ujęcia sprawy, zawartej w tej tezie, zgodny jest naogół z intencjami Ministerstwa, a ma — zdaniem Związku Miast — tę przewagę nad sposobem ujęcia sprawy przez Ministerstwo, że jest jasny i że usuwa powody do zarzucania władzom dowolności postępowania.

Do pkt. 4 tezy Związek ma jeszcze tę uwagę, iż wybory do nowej rady miejskiej powinny być, zdaniem Związku — zarządzane w terminie 3-ch miesięcy, licząc od dnia rozwiązania rady miejskiej; przewidywany przez Ministerstwo 12 miesięczny termin dla przeprowadzenia nowych wyborów wydaje się zbyt długi.

Do pkt. 6 tezy Związek Miast zgłasza następujące uwagi: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przewiduje tak liczne wypadki zatwierdzania uchwał rady miejskiej, iż przepis zawarty w Konstytucji, wg. którego uchwały organów uchwalających samorządu wyjątkowo tylko miałyby podlegać zatwierdzeniu władzy nadzorczej, staje się martwą literą prawa. Związek Miast uważa za konieczne ponadto podkreślić, że tak daleko idąca ingerencja w sprawy gospodarki miejskiej prowadzić może do zniekształcenia istoty samorządu i zmniejszenia w organach samorządu poczucia odpowiedzialności za swą gospodarkę, w sprawach której równoległe z temi organami, a właściwie nawet nadrzędnie, decydować będzie władza nadzorcza. Związek Miast nie neguje potrzeby istnienia nadzoru nad samorządem; nie zaprzecza również Związek Miast potrzeby zatwierdzania przez władze nadzorcze niektórych uchwał organów samorządu, liczbę wypadków, w których uchwały miałyby podlegać zatwierdzeniu władz należałoby jednak ograniczyć, przyjmując następującą zasadę: zatwierdzaniu podlegać powinny tylko takie uchwały rady miejskiej, przez które rada zaciąga zobowiązania, przekraczające co do okresu ich istnienia kadencję rady miejskiej, np. pożyczki długoterminowe, statuty emerytalne pracowników miejskich. Przy obecnym systemie danin komunalnych mogą podlegać nadal zatwierdzaniu przez władze nadzorcze

uchwały w sprawie poboru tych danin w tych wypadkach, w których przewidują to specjalne ustawy. Uzasadnionem wydaje się zatwierdzenie uchwał o pozbywaniu się przez gminę swego majątku nieruchomego i oddawaniu w długoletnią dzierżawę zakładów i przedsiębiorstw miejskich, wreszcie zatwierdzaniu mogą podlegać statuty miejscowe, poza statutami o daninach komunalnych, nakładające obowiązki na mieszkańców miasta.

W związku z pkt. 7 tezy Związek Miast uznaje za konieczne określenie w przepisach obowiązujących terminu, w którym magistrat powinien przedstawić radzie miejskiej do uchwalenia budżet miasta. W razie niedotrzymania terminu przez magistrat powinien być automatycznie przesuwany termin uchwalenia budżetu przez radę miejską. Gdyby powyższa propozycja nie została przyjęta, to zastosowanie pkt. 7 tezy mogłoby w praktyce wogóle pozbawić radę miejską wpływu na gospodarkę miejską, który rada wywiera właśnie przez uchwalanie budżetu.

Co się tyczy projektowanego ujednostajnienia przepisów o nadzorze nad miastami (str. 16 — 17), to Związek Miast w dalszym ciągu wypowiada się za pozostawieniem wydziałom powiatowym nadzoru w sprawach finansowych tylko nad miastami, liczącymi mniej, niż 10.000 mieszk. Pod tym względem Związek Miast powołuje się na uzasadnienie, podane w piśmie z dnia 23.IV. r. b. Nr. 2169/17 i dodatkowo zauważa, że na przeszkodzie do uwzględnienia tego postulatu nie powinien stać wzgląd na przeciążanie urzędów wojewódzkich czynnościami w związku z wykonywaniem nadzoru nad miastami powyżej 10.000 mieszk., gdyż tych miast mamy dotychczas na terenie Rzeczypospolitej, poza woj. Śląskiem, ogółem 109.

W woj. poznańskim i pomorskim cały nadzór nad wszystkimi miastami, powinien, zdaniem Związku Miast, pozostać nadal w rękach władz II instancji; jeżeliby jednak przez wzgląd na przeciążenie urzędów wojewódzkich, miano sprawę zdecydować inaczej, to należałoby pozostawić pod bezpośrednim nadzorem władz II instancji przynajmniej miasta powyżej 5.000 mieszkańców.

Nadzór nad czynnościami poruczonemi organów miejskich. Związek Miast, dążąc do tego, aby nadzór nawet nad mniejszymi miastami przenieść do władz II instancji, nie może uznać za słuszne poruczanie nawet częściowego nadzoru nad miastami wydziałom władz administracyjnych I instancji.

O ile chodzi o m. st. Warszawę, to Związek Miast nie znajduje istotnych rzeczowych powodów, które przemawiałyby za oddaniem częściowego nadzoru nad organami miejskimi stolicy — komisarzowi Rządu m. st. Warszawy.

Prawo wymierzania kar prezydentom (burmistrzom) w związku z ich czynnościami w poruczonym zakresie działania powinno należeć do wydziałów powiatowych, wzgl. do wojewodów, przy odpowiednim współdziałaniu wydziałów wojewódzkich. W tem miejscu Związek Miast pozwala sobie zauważyć, że równolegle ze zmianą ustroju samorządu miejskiego, powinno się znieść jak najrychlej dwutorowość w administracji publicznej przez jak najszersze zastosowanie w tym względzie zasad, wyrażo-

nych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o organizacji władz administracyjnych; należy pozatem, zdaniem Związku Miast, w celu usprawnienia administracji i osiągnięcia oszczędności, zwiększyć uprawnienia organów miejskich z rozporządzeń o przymusowym postępowaniu w administracji i o postępowaniu karno - administracyjnym.

Kontrola gospodarki miejskiej przez radę miejską. Projekt przewiduje, że komisja rewizyjna ma badać m. in. celowość gospodarki miejskiej. Związek Miast jest zdania, że zakres czynności komisji rewizyjnej należy ściśle określić, ażeby komisja nie wkraczała w tę dziedzinę, która zaliczana jest do polityki komunalnej i która należeć powinna do rady miejskiej i jej komisji budżetowej, jako organu wnioskodawczego, i zarządu miasta, a nie do komisji rewizyjnej.

Zadaniem komisji rewizyjnej powinna być przeto ocena gospodarki finansowej zarządu miasta, t. zn. sprawdzanie prawidłowości sprawozdania rocznego zarządu miasta i zamknięć rachunkowych, stwierdzenie, czy gospodarka miejska wolna jest od nadużyć i czy gmina nie poniosła strat materialnych wskutek czynności lub bezczynności zarządu miejskiego, nieoszczędnej gospodarki i braku przezorności w tej gospodarce, czy działalność gospodarczo - finansowa zarządu miejskiego zgodna jest z odpowiednimi przepisami obowiązującymi, budżetem, statutami, regulaminami i poszczególnymi uchwałami rady miejskiej.

O ile chodzi o częstotliwość pracy komisji rewizyjnej, to, zdaniem Związku Miast, będzie zupełnie wystarczające, gdy komisja raz do roku, po przedstawieniu jej przez zarząd miejski rocznego sprawozdania i zamknięć rachunkowych, zbada całokształt gospodarki miejskiej, a pozatem — w miarę potrzeby — przeprowadzać będzie doraźne rewizje.

Znoszenie miast. Związek Miast uważa znoszenie miast za tak daleko idące zarządzenie, które powinnyby zasadniczo następować tylko w drodze ustawy; w każdym jednak razie należałoby obniżyć podaną w treści granicę z 4 do 2.000 mieszkańców.

Wpływ przepisów projektowanej ustawy na prawa członków magistratu w woj. zachodnich. Związek Miast uważa, że nabyte prawa członków magistratu, którzy urzędować będą w dniu wejścia w życie ustawy, powinny być w całej pełni szanowane. Z tego też względu nietylko należałoby skreślić pkt. 5 tezy, lecz przeciwnie zamieścić wyraźny przepis, w myśl powyższego wniosku Związku Miast.

Zmiany ustroju uzdrowisk. Związek Miast proponuje skreślenie w pkt. 1 tezy słów: „o ile obszar uzdrowiska wraz z okręgiem ochrony sanitarnej leży w granicach jednej gminy“. Liczba ławników, przewidziana w pkt. 3 tezy wydaje się stanowczo za dużą. Związek Miast proponuje ze swej strony ograniczenie tej liczby do najwyżej $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby radnych. Do organów miejskich w uzdrowiskach powinny mieć, zdaniem Związku Miast, zastosowanie ogólne zasady, dotyczące organów miejskich, z tą tylko zmianą, że od członków magistratu w uzdrowiskach można wymagać specjalnego, fachowego wykształcenia.

Niezależnie od powyższych uwag do poszczególnych tez projektu małej ustawy samorządowej, Związek Miast pozwala sobie zaznaczyć, iż nie widzi konieczności przemawiającej za tem, żeby przez małą ustawę samorządową całkowicie zmieniać ustrój

miejski, a w szczególności ustroj miejskich organów wykonawczych, we wszystkich miastach. To też projektowana organizacja samorządu miejskiego powinna być, zdaniem Związku, wprowadzona przez małą ustawę samorządową tylko na terenie województw centralnych i wschodnich województw kresowych z pozostawieniem do czasu wydania pełnych ustaw samorządowych dotychczasowej organizacji w województwach zachodnich i południowych. Związek Miast pozwala sobie specjalnie zaakcentować ten postulat w odniesieniu do miast województw zachodnich, które przecież mają ustroj bardzo zbliżony do projektowanego i gdzie trudno właśnie dopatrzyć się pilnej konieczności wprowadzenia zmian do istniejącego ustroju“.

.....

Międzynarodowy Kongres Miast w Londynie — maj 1932 r.

Międzynarodowy Związek Miast organizuje w Londynie w roku przyszłym — Międzynarodowy Kongres Miast.

Na porządku dziennym Kongresu znajdować się będą sprawy następujące:

- 1. Sposób urzędowania władz samorządu terytorjalnego.*
- 2. Przygotowanie i dokształcanie urzędników samorządowych.*

Celem dokładnego przygotowania oświecenia, tych spraw Sekretariat Międzynarodowego Związku Miast zwrócił się do wszystkich krajowych związków miast z prośbą o opracowanie na te tematy referatów według ustalonego formularza.

Związek Miast Polskich opracował i przesał do Sekretariatu w Brukseli swoje referaty omawiające obie sprawy.

Uważamy za wskazane opublikowanie tych referatów w kolejnych numerach „Samorządu Miejskiego“ celem zaznajomienia szerszego grona działaczy samorządowych i osób interesujących się samorządem, z poruszonymi w tych referatach zagadnieniami, dotyczącymi ustroju samorządu polskiego we wszystkich dzielnicach państwa, tembardziej iż dotychczas niema tłumaczeń urzędowych na język polski obowiązującego w zachodnich województwach ustawodawstwa o organizacji samorządu.

.....

PRZYGOTOWANIE I UDOSKONALANIE URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

W S T Ę P.

Prawa i obowiązki pracowników samorządowych nie znalazły dotąd uregulowania w ogólnie - państwowych ustawach, lecz są — na podstawie samorządowych ustaw ustrojowych — przeważnie regulowane miejscowymi statutami (służbowymi i emerytalnymi), wzorowanymi zwykle na odpowiednich ustawach dla urzędników państwowych. Gdzie takich statutów niema, tam — bądź stosuje się przez analogję przepisy ustaw o urzędnikach państwowych, bądź też stosunek służbowy pracowników opiera się na ogólnej ustawie o umowie o pracę pracowników umysłowych (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 r., Dz. Ust. Nr. 35, poz 323), bądź wreszcie stosuje się przepisy ustaw cywilnych.

Najlepiej stosunkowo w tym względzie sytuowani są urzędnicy samorządowi województw zachodnich, mają bowiem ustawę o odpowiedzialności

dyscyplinarnej (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. II. 1928 r., Dz. Ust. Nr. 24, poz. 206), i ustawę z dnia 30. VII. 1899 r. o mianowaniu i zaopatrzeniu urzędników komunalnych (Zb. U. Pr. str. 141); jest to jednakże bardzo zwięzła ustawa ramowa, odsyłająca w szczegółach do statutów miejscowych.

Rząd przygotował już wprowadzić projekty ustaw: o pragmatyce służbowej i o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych, nie została ona jednakże jeszcze wniesiona do Sejmu. W Sejmie natomiast znajduje się — wniesiona przez posłów, przedstawicieli pracowników samorządowych — ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem tych pracowników, toczyły się już nawet nad nią obrady, ale dotychczas nie została załatwiona. Jej zasadnicza treść jednakże znalazła się we wzorowym statucie emerytalnym, który wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i na którym opierane są miejscowe statuty związków komunalnych.

Ustawowo i jednolicie dla całego Państwa uregulowana jest jedynie sprawa uposażenia pracowników komunalnych, mianowicie w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. XII. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), które dostosowało uposażenie pracowników komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.

Wobec opisanego wyżej stanu rzeczy w zakresie prawnego uregulowania stosunków służbowych pracowników samorządowych i wobec faktu, że podstawą tego stosunku są głównie statuty miejscowe, z natury rzeczy różne w różnych związkach komunalnych, odpowiedzi na pytania kwestjonarjusza, niżej zamieszczone, nie mogły być zupełnie konkretne i dokładne, wyraża się w nich raczej pewna przeciętna istotnego stanu rzeczy.

A). Przygotowanie i udoskonalenie urzędników samorządowych przed wstąpieniem do służby samorządowej.

- 1) a) Czy jest wymagany stopień wykształcenia specjalnego intelektualnego dla wstąpienia na służbę samorządową, jeżeli tak, to
- b) czy wyraża się 1) przez konkurs lub 2) przez specjalny egzamin wstępny,
- c) czy wymaganem jest świadectwo szkolne lub maturalne, jako dowód pewnego stopnia uzdolnienia do służby.

Na podstawie § 20 wspomnianego we wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. XII. 1924 r. związki komunalne powinny uchwalić statut etatów stanowisk służbowych dla swych pracowników. W statucie tym, podlegającym zatwierdzeniu władzy nadzorczej, mają być ustalone kwalifikacje, wymagane od pracowników dla objęcia poszczególnych stanowisk; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dało w tym względzie ogólne wskazówki w statucie wzorowym, do których to wskazówek związki komunalne w uchwalanych przez siebie statutach naogół ściśle się stosują. Pod pojęcie kwalifikacyj podpada zarówno przygotowanie pracownika teoretyczne, jak i praktyczne, wymaga się więc od pracownika

zarówno dowodu posiadania odpowiedniego cenzusu naukowego (w postaci świadectwa szkolnego względnie świadectwa złożonego egzaminu), jak i wykazania się odpowiednią praktyką. Długoletnia i z dobrymi wynikami praktyka samorządowa lub pokrewna równoważy nieraz brak wymaganego cenzusu naukowego i odwrotnie — wyższy, niż wymagany normalnie na dane stanowisko cenzus naukowy może udostępnić zajęcie stanowiska nawet bez dostatecznej praktyki. Na kierowniczych stanowiskach w większych miastach wymagane jest (od nowowstępujących) wyższe (akademickie) wykształcenie, w miastach średnich i w powiatowych związkach komunalnych — wykształcenie średnie, zakończone maturą (choć są i w tych związkach pracownicy z wyższym wykształceniem), w małych miastach i w gminach wiejskich wymagane jest wykształcenie w zakresie 4 — 6 klas szkoły średniej. Egzaminu wstępnego przy obejmowaniu posad w samorządzie nie ma, zwyczajnie angażuje się pracowników w drodze konkursu, ogłoszonego w pismach samorządowych

- 2) W jakim wieku pracownicy umysłowi są normalnie przyjmowani do pracy w samorządzie (mężczyźni i kobiety). W jakim wieku winni osiągnąć mężczyźni i kobiety potrzebny normalny stopień przygotowania umysłowego?.

Pracownicy samorządowi przyjmowani są w wieku od 18 do 40 lat życia. Normalny stopień przygotowania umysłowego winni osiągnąć w wieku od 18 do 24 lat życia.

- 3) Czy w szkołach i uniwersytetach przewidziane są specjalne wydziały dla kształcenia kandydatów na posady w samorządzie?

W uniwersytetach administracja samorządowa stanowi osobny przedmiot wykładów, osobnego wydziału samorządowego uniwersytety jednakże nie posiadają; ma go Wyższa Szkoła Handlowa, oraz Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie, stojące pod względem praw narówni z uniwersytetami.

- 4) Czy są specjalne zakłady uznane urzędownie, które zastępowałyby te wydziały?

Nie.

- 5) Nieaktualne — wobec odpowiedzi na pytanie Nr. 1.

- 6) Czy wykształcenie uniwersyteckie lub stopień akademicki dają przywileje (np. nominacje na wyższe stopnie urzędnicze) dla mężczyzn i kobiet?.

Tak; ob. odpowiedź na pytanie Nr. 1.

- 7) Czy od urzędników czasowych wymagane są te same kwalifikacje, co dla stałych?

Pracownikom czasowym stawia się zwykle mniejsze wymagania pod względem cenzusu naukowego; zależy to zresztą od rodzaju stanowiska, ofiarowanego czasowo pracownikowi i od praktycznego pojęcia czasowości,

gdyż np. do wykonania specjalnie ważnych prac na określony czas angażuje się pracowników o specjalnie wysokich kwalifikacjach.

B) P o n o m i n a c j i.

- 1) a) Czy urzędnik podlega egzaminowi lub innym próbom 1) w ciągu pierwszych lat służby przed ostateczną nominacją, 2) dla otrzymania awansu.

Egzamin w czasie służby stosują jedynie większe miasta w województwach południowych. Egzamin taki po okresie służby próbnej stanowi tam (jak w służbie państwowej) warunek stabilizacji. W innych województwach praktykowana jest jedynie 1 — 2 letnia służba próbna przed ostateczną nominacją. Awans po nominacji zależy już tylko od uzdatnienia, wykazanego w służbie.

- 2) Czy przedmioty, które służą do tej próby, odpowiadają pracy, wykonywanej przez pracownika, lub tej, którą ma wykonywać na wyższym stanowisku, czy też mają charakter ogólny? O ile używa się innych sposobów oceny — prośba o ich przedstawienie w szczegółach.

Charakter próby zależy od rodzaju służby względnie od rodzaju stanowiska, jakie pracownik ma zająć. Np. przedmioty próby dla sekretarza magistratu mają charakter ogólny, dla buchaltera lub kasjera przedmiotem próby będzie ścisły zakres jego pracy.

- 3) Jakie są ułatwienia dla pracowników dla odbycia studiów:

- a) czy pozwala się pracownikowi dla uzupełnienia wiedzy korzystać z godzin urzędowania, czy też studia odbywają się w godzinach pozabiurowych,
- b) czy istnieje biblioteka do dyspozycji personelu z doбором książek najnowszych lub prac, dotyczących administracji publicznej, zbiory ustaw oraz książki techniczne, o przedsiębiorstwach handlowych, zbliżonych do przedsiębiorstw miejskich,
- c) czy pracownicy mają możliwość zapoznawać się z pracą, której się poświęcają, np. urzędnicy specjaliści rachunkowości, w gazowniach lub elektrowniach, czy mogą zwiedzać fabryki i zapoznawać się z działalnością zakładów, do których odnosi się ich praca zawodowa,
- d) czy daje się możliwość pracownikom zaznajomienia się i studiowania metod postępowania w innych dziedzinach administracji?

a) Wobec dość znacznego obciążenia pracowników samorządowych pracą w biurze (której oni muszą się nieraz poświęcać również w godzinach pozaurzędowych) niema mowy o możliwości korzystania przez pracowników z godzin urzędowania dla uzupełnienia swej wiedzy w formie jakichś studiów, niezwiązanych bezpośrednio ze sprawami, przez nich w biurze załatwianymi; mogą się oni tym studjom poświęcać jedynie w godzinach pozabiurowych.

- b) Wszystkie większe miasta biblioteki takie posiadają; zrozumienie

potrzeby i ważności takich bibliotek ujawnia się również w niektórych mniejszych związkach komunalnych.

c) Swoboda pracowników w zakresie praktycznego zapoznawania się z całokształtem warsztatu swej pracy w zasadzie nie jest ograniczona, uzależniona jest jedynie od wykonania ich normalnej pracy.

d) W miarę rozporządzalnego czasu pracownicy mogą zaznajomić się i studjować metody postępowania w innych dziedzinach administracji, w obrębie związku komunalnego bywają też nieraz w tym celu — na własną prośbę lub z urzędu — przenoszani z jednego działu administracji do drugiego.

- 4) Czy szkoły, uniwersytety i inne instytucje naukowe przewidują kształcenie specjalnie przystosowane do studjów nad zasadami administracji samorządowej lub nad innymi sprawami, dążącymi do kształcenia urzędników samorządowych?

Specjalizacji w powyższym kierunku w uniwersytetach niema — poza wspomnianymi już wyżej uczelniami. Jednakże studentom, którzy przejawiają żywsze zainteresowanie się administracją samorządową, ułatwiają uniwersytety, wspólnie z władzami rządowymi i samorządowymi, bliższe zetknięcie się z tą administracją i dostarczają potrzebnych materiałów.

- 5) Czy są przewidziane w różnych działach administracji kursy lub inne sposoby nauczania i przeszkalania?

Organizowane są w powiatach i województwach kursy dokształcające dla pracowników samorządowych, a przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie istnieje od kilku lat Studium Administracji Komunalnej, na którym co roku odbywają się po dwa 5 miesięczne kursy dokształcające dla pracowników samorządowych. Dla wysłuchania tych kursów związki komunalne udzielają swoim pracownikom płatnych urlopów, niektóre nadto subwencji.

- 6) Czy wyszkolenie, które otrzymuje urzędnik w swoim dziale, ogranicza się tylko do funkcji, przez niego wykonywanych, czy też pozwala na objęcie innej posady w razie wakansu w innych działach, np. przy przejściu z wydziału prawnego do finansowego, z wydziału higieny do służby urbanistycznej i t. p?

Naogół pracownicy specjalizują się w tych działach, w których pracują; w indywidualnych wypadkach interesowania się pracownika innymi działami — przejście z wydziału do wydziału w razie potrzeby bez trudności w dalszej pracy jest możliwe.

C). W o g ó l n o ś c i.

- 1) Czy ten sam stopień wykształcenia .urzędnika .wymagany .jest w administracji miejscowej i centralnej?

Zasadniczo tak; w praktyce możliwa jest nawet wymiana urzędników między obu rodzajami administracji.

- 2) Czy istnieją przepisy organiczne lub państwowe, nakazujące nawet w samorządach niższego stopnia żądanie od urzędników pewnego stopnia wykształcenia i przygotowania?

Pewne rygory ustawowe stwarza w tym względzie wspomniany już pod A 1) § 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. XII. 1924 r. Poza tem są jedynie wskazówki i zalecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydane w formie okólników. Pozatem duża podaż zwłaszcza w ostatnich latach kandydatów na stanowiska początkujące w administracji samorządowej wywołuje konkurencję, a co za tem idzie zwiększa wymagania związków komunalnych co do cenzusu naukowego kandydatów na urzędników.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

OBNIŻENIE WYSOKOŚCI OPLAT OD POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. (Dz. U. R. P. 83 poz. 645) obniżone zostały stawki opłat od pojazdów mechanicznych, ustanowionych art. 6 ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o Państw. Funduszu Drogowym (Dz. U. R. P. Nr. 16 p. 81). Obniżka dotyczy wozów, użytkowanych w celach zarobkowych i wynosi naogół 20% poprzednich stawek.

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O DIETACH I KOSZTACH PODRÓŻY FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH.

W Nr. 84 Dziennika Ustaw pod poz. 658 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. w sprawie zmiany przepisów o należnościach za podróże służbowe i t. d. funkcjonarjuszów państwowych. Rozporządzenie wprowadza pewne drobne zmiany; z istotniejszych zmian jest tam wprowadzona redukcja ryczałtów przeniesień do Warszawy, lub z Warszawy o 20%.

B. GALICYJSKI FUNDUSZ PRZEMYSŁOWY PRZEKAZANY MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

W związku ze zniesieniem Krajowego Patronatu Rękodziel i Drobного Przemysłu we Lwowie (p. Samorząd Miejski Nr. 14 — 15 z r. b., str. 848) rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 670) przekazano Ministrowi Przemysłu i Handlu stały fundusz przemysłowy, podlegający kompetencji Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie.

ODSTĄPIENIE GMINIE M. ST. WARSZAWY TERENÓW PAŃSTWOWYCH NA CELE ROZBUDOWY.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 671) odstąpiono gminie m. st. Warszawy grunta państwowe na t. zw. „Baterie Wierzbno“ o łącznej powierzchni 18.755 m. kw. Cena sprzedażna wynosi 2 zł. 13 gr. za 1 m. kw.

ZNIESIENIE EKSPOZYTURY STAROSTWA W DYNOWIE (WOJ. LWOWSKIE).

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 września 1931 r. (Monitor Polski Nr. 207 poz. 281) zniesiona została ekspozytura starostwa lwowskiego w Dynowie w powiecie brzozowskim, wyjątkowo lwowskim.

NOWOGRÓDZKI WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK MIĘDZYKOMUNALNY OPIEKI SPOŁECZNEJ — KORPORACJA PRAWA PUBLICZNEGO.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 r. (Monitor Polski Nr. 210 poz. 285) nadano Nowogródzkiemu Wojewódzkiemu Związkowi Międzykomunalnemu Opieki Społecznej charakter korporacji prawa publicznego.

STATUT ORGANIZACYJNY MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 września 1931 r. (Monitor Polski Nr. 213, poz. 287) zatwierdzono nowy statut organizacyjny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Nowy statut przewiduje zmniejszenie liczby departamentów o 1 (departament sztuki) i liczby wydziałów o 4 (dwa wydziały w departamencie szkolnictwa ogólnokształcącego i po 1 wydziale w departamencie nauki i szkół wyższych i b. departamentu sztuki).

ZMIANA STATUTU ORGANIZACYJNEGO MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Nr. 217 Monitora Polskiego pod poz. 293 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów z dnia 9 września 1931 r. w sprawie uzupełnienia statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zmiany dotyczą następujących kwestyj: znosi się wydział osobowy w departamencie Organizacyjnym, a tworzy się Biuro Personalne podległe bezpośrednio Ministrowi; znosi się wydział inspekcji i wyszkolenia, a w miejsce jego powołuje się Główny Inspektorat przy Departamencie Organizacyjnym, przyczem przy poszczególnych departamentach istnieć będą inspektorzy; sprawy wyszkolenia obejmuje Biuro Personalne. Ponadto zmieniony został częściowo zakres kompetencji Wydziału Praw Stanu Cywilnego i Ruchu Ludności.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ MIASTA KÓRNIKA.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 września 1931 r. (Monitor Polski Nr. 217 poz. 294) rozwiązano radę miejską miasta Kórnika w powiecie śremskim, województwie poznańskim.

W SPRAWIE OPODATKOWYWANIA RADJOODBIORNIKÓW.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 154 z dnia 3 września 1931 r. N. S. F. 4759/2, wyjaśniło, że nie uważa za możliwe, aby związki komunalne opodatkowały radiodbiorniki, jako przedmioty zbytku. Ze względu na znaczenie tego okólnika dla związków komunalnych podajemy go dosłownie:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że niektóre związki komunalne, powołując się na przepisy ust. 3 art. 21 lub art. 18 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747), pobierają komunalny podatek od radiostacji odbiorczych, jako przedmio-

tów zbytku, lub komunalny podatek od publicznych zabaw i rozrywek, gdy radjoodbiorniki są umieszczone w zakładach gastronomicznych (restauracjach, cukierniach, kawiarniach).

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia, co następuje:

1) Sprawa poboru podatku komunalnego od posiadania przedmiotów zbytku została uregulowana przepisami statutu wzorowego, załączonego do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 356). W myśl § 1 przytoczonego rozporządzenia wydziały powiatowe i wojewodowie są uprawnieni do zatwierdzenia tylko takich statutow o podatku od przedmiotów zbytku, które odpowiadają wzorowemu statutowi, dołączonemu do rozporządzenia. Wśród przedmiotów zbytku, wyliczonych w § 4 statutu wzorowego, nie są wymienione radjostacje odbiorcze. Z tego wynika, że opodatkowanie radjostacji odbiorczych mogłoby nastąpić jedynie na podstawie uchwały związku komunalnego, zatwierdzonej na podstawie art. 20 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oznajmia, że dotychczas nie zatwierdziło i w przyszłości nie zgodzi się w żadnym wypadku na zatwierdzenie uchwały związku komunalnego, opodatkowującej radjostacje odbiorcze, gdyż względy kulturalno - oświatowe przemawiają raczej za poparciem, a nie utrudnieniem rozpowszechniania radjofonji.

2) Z tych samych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zaleca związkom komunalnym, aby nie pobierały podatku komunalnego od publicznych zabaw i rozrywek z powodu umieszczenia radjoodbiorników w zakładach gastronomicznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o zakomunikowanie powyższego związkom komunalnym.

WYNAGRODZENIE LEKARZY CYWILNYCH, POWOŁYWANYCH DO UDZIAŁU W KOMISJACH POBOROWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr 155 z dnia 8 września 1931 r. wyjaśniło, że jedynie lekarze cywilnej administracji państwowej, podległej wojewodom, nie otrzymują zwrotu kosztów podróży i diety za udział w komisjach poborowych; wszyscy inni lekarze powinni być traktowani jako lekarze cywilni wolnopraktykujący i powinni otrzymać zwrot kosztów podróży i diety.

INSPEKCJE LOTNE PORZĄDKOWO - SANITARNE.

Minister Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 157 z dnia 10 września 1931 r. wezwał wszystkie zainteresowane władze do dalszych intensywnych wysiłków w kierunku przynajmniej utrzymania na dotychczasowym poziomie akcji podnoszenia stanu sanitarno - porządkowego kraju. Jednocześnie zalecił Minister wznowienie działalności lotnych inspekcji porządkowo - sanitarnych.

ORGANIZACJE URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH ORAZ TRYB ZAŁATWIANIA SPRAW W TYCH URZĘDACH.

W związku z ogłoszonym niedawno rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 sierpnia 1931 r. w sprawie organizacji urzędów wojewódzkich oraz try-

bu załatwiania spraw w tych urzędach (p. Samorząd Miejski Nr. 18, str. 1010), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło okólnik Nr. 158 z dnia 12 września 1931 r. szczegółowo omawiający szereg postanowień powyższego rozporządzenia.

STOSOWANIE PRZEPISÓW O KARZE W CELU WYMUSZENIA CZYNNOŚCI W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM.

W okólniku Nr. 160 z dnia 10 września 1931 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych szczegółowo wyjaśniło postanowienie art. 108 i in. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym, a dotyczące prawa nakładania przez władze rządowe i samorządowe kar pieniężnych w celu wymuszenia czynności. Okólnik określa tryb postępowania władz nakładających kary oraz tryb egzekucji tej kary przez powiatowe władze administracji ogólnej.

OBOWIĄZEK STAWIENIA SIĘ DO POBORU OSÓB POWRACAJĄCYCH Z ZAGRANICY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 162 z dnia 21 września 1931 roku wyjaśniło, że wśród osób korzystających z przesunięcia terminu stawienia się do poboru ze względu na pobyt zagranicą, należy rozróżnić dwie kategorie osób: 1) poborowych stale przebywających zagranicą, którzy po powrocie do kraju obowiązani są do stawienia się do poboru tylko wtedy, gdy przebywają w kraju dłużej niż 6 miesięcy i 2) poborowych czasowo przebywających zagranicą. Ci ostatni z chwilą przyjazdu do kraju muszą się stawić do poboru w terminie wyznaczonym, a ich ponowny wyjazd zagranicę może nastąpić tylko na ogólnych zasadach.

KORZYSTANIE Z POMOCY SĄDOWEJ PRZY DORECZANIU PISM SĄDOWYCH.

Ministerstwo Sprawiedliwości w okólniku Nr. 1622/II A/31 (Dzien. Urzędowy Ministr. Sprawiedliwości Nr. 13 z r. b.) poleciło wszystkim sądom i prokuratorom unikanie zwracania się do sądów grodzkich z prośbą dokonania doręczenia w drodze pomocy sądowej, a natomiast należy stosować tu odpowiednie postanowienia kodeksu postępowania karnego, wzgl. innych ustaw i rozporządzeń.

KOSZTA LECZENIA UMYSŁOWO CHORYCH SKIEROWANYCH DO SZPITALA PRZEZ WŁADZE SĄDOWE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnem z dnia 31 lipca 1931 r. N. S. S. 3650/2 wyjaśniło zainteresowanym władzom i związkom komunalnym, że koszt leczenia chorych umysłowo, skierowanych do szpitala przez władze sądowe, nie obciążają Skarbu Państwa, lecz zobowiązanego do ich pokrycia, ewent. mogą mieć tu zastosowanie przepisy ustawy z dnia 29.III.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36 p. 214).

NOWE KARTY REGESTRACYJNE DLA OŚRODKÓW ZDROWIA.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej opracowało nowe wzory kart regestracyjnych dla ośrodków zdrowia i zaleciło ośrodkom zdrowia pismem z dnia 15.IX.1931 r. Nr. Z. H. 2997/31 za-

opatrzenie się w nowe karty po wyczerpaniu zapasu dawniejszych wzorów. Karty są do nabycia w Warszawie, ul. Karowa 31, Warszawskie Towarzystwo Higieniczne.

SIÓDMY KURS TRACHOMATOLOGJI DLA LEKARZY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy piśmie z dnia 18 września 1931 r. Nr. Z. 5498/31 rozesłało do władz podległych komunikat w sprawie kursu trachomato-logji dla lekarzy, zwłaszcza kierowników przychodni przeciwgruźliczych. Kurs odbę-dzie się w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie w czasie od 11 do 19 listopada 1931 r. Pewna liczba lekarzy może otrzymać stypendja w wysokości od 50 do 200 zł.

SZEŚCIOMIESIĘCZNY KURS DLA LEKARZY, KANDYDATÓW DO PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy Państwowej Szkole Higjeny organizuje sześciomiesięczny kurs dla lekarzy, pragnących wstąpić do państwowej służby zdro-wia. Kurs ten jest dostępny również i dla samorządowych lekarzy sanitarnych. Kurs rozpocznie się 1 listopada 1931 r. i kandydaci, którzy złożą zobowiązania do pozosta-nia dwa lata w służbie państwowej, mogą otrzymać stypendjum w wysokości 300 zł. miesięcznie przez czas trwania kursu. Komunikat o tym kursie został rozesłany przy piśmie z dnia 18 września 1931 r. N. Z. O. 21302/31.

UPRAWNIENIE ELEKTRYCZNE DLA M. HALICZA (WOJ. STANISŁAWOW.).

W Nr. 213 Monitora Polskiego opublikowano obwieszczenie Min. Robót Publicz-nych o nadaniu gminie miejskiej Halicz województwa stanisławowskiego uprawnienia rządowego Nr. 153 na zakład elektryczny w Haliczu. Uprawni enie obejmuje obszar gminy miasta Halicza i nadane zostało na lat 30. Maksymalna opłata za energję elektryczną wynosi na niskiem napięciu 95 groszy za kilowatgodzinę dla światła i 47 groszy za kilowatgodzinę dla siły.

Orzecznictwo władz.

OPODATKOWANIE PLACU NALEŻĄCEGO DO BANKU POLSKIEGO.

Od placu, należącego do Banku Polskiego, wymierzył Magistrat m. st. Warsza-wy Bankowi Polskiemu państwowy podatek od placów budowlanych oraz komunalny podatek od gruntów.

Od tego wymiaru odwołała się dyrekcja wymienionego Banku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Uwzględniając częściowo powyższe odwołanie, Ministerstwo Spraw Wewnętrz-nych reskryptem z dnia 15.IX. b. r. Nr. SF. 3476/5/31 uchyliło zaskarżone wymiary z tytułu państwowego podatku od placów budowlanych, utrzymało natomiast w mocy dokonane wymiary podatku z tytułu komunalnego podatku od gruntów, a decyzję swą umotywowowało w sposób następujący:

1). Jeśli chodzi o wymiar państwowego podatku od placów budowlanych, to wy-miar ten ulega uchyleniu z tego powodu, że w § 85 statutu Banku Polskiego (Dz. Ust.

z r. 1927 Nr. 113 poz. 966), który to przepis ma w danym wypadku zastosowanie jako „lex specialis“, — w wyliczeniu podatków, którym podlega Bank Polski, wymienione zostały wyraźnie jedynie podatki: od nieruchomości i gruntowy, a nie wszelkie podatki obciążające nieruchomości i grunty;

2). Jeśli natomiast chodzi o wymiar komunalnego podatku od gruntów, to wymiar ten zostaje utrzymany w mocy, gdyż:

- a) jak to zostało wykazane wyżej, Bank Polski podlega jedynie państwowym i komunalnym podatkom od nieruchomości i gruntowemu;
- b) stosownie do statutu o pborze podatku od gruntów na rzecz gminy m. st. Warszawy (Dz. Zarz. m. st. Warszawy z r. 1924 Nr. 73/74), komunalny podatek od gruntów pobiera się na terenie m. st. Warszawy bądź w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego bądź też w postaci samoistnego podatku miejskiego;
- c) ponieważ nieruchomość rekurenta w rozumieniu statutu posiada charakter placu budowlanego, gdyż położona jest przy istniejącej i oddanej do użytku publicznego ulicy Rozbrat, przeto zgodnie z p. 5 art. 4 ustawy z dnia 11.VIII. 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) oraz z § 1, p. 1, § 3, p. 1. i § 4 powołanego wyżej statutu podatkowego Magistrat m. st. Warszawy uprawniony był do opodatkowania tej nieruchomości w formie samoistnego podatku komunalnego od gruntów.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

KOMUNALNY PÓDATEK OD PUBLICZNYCH ROZRYWEK, ZABAW I WIDOWISK.

1) Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dniu 4. 9. b. r. rozprawie — wydał wyrok, na mocy którego uchylił zaskarżone przez J. L. i in. orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w przedmiocie komunalnego podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. (L. Rej. 5281/29—5287/29).

TEZA WYROKU. Nauka tańców i komplety taneczne, prowadzone w koncesjonowanej szkole tańców, w mniemaniu art. 18 ustawy z dnia 11.8. 1923 r. (Dz. Ust. poz. 747), nie są zabawami publicznymi, szkoły tańca zatem nie mogą być pociągane do opłacania podatku komunalnego od widowisk.

Przebieg sprawy. Magistrat m. Warszawy wymierzył komunalny podatek od szkół tańców towarzyskich J. L. i in. po 75 zł. miesięcznie.

Przeciw wymiarowi tego podatku płatnicy wnieśli odwołania, wyjaśniając, że prowadzą szkoły tańców za zezwoleniem władz, zadaniem tych szkół jest nauka tańców towarzyskich, koncesjonowane zatem przez Komisarjat Rządu szkoły tańca nie są identyczne z salami tańca i t. p., w których wykonywane są publiczne popisy taneczne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie uwzględniło wniesionych odwołań, wyjaśniając, że opodatkowane sale tańców należy traktować, jako miejsca publicznych zabaw i rozrywek, podlegających opodatkowaniu, że decydującym momentem dla opodatkowania szkół tańca nie jest nazwa zakładu, użyta w pozwoleniu Komisarjatu

Rządu, lecz charakter zakładu, a mianowicie, czy stanowi on miejsce zabaw publicznych, za jakie właśnie uznane zostały szkoły rekurentów.

Powyższą decyzję, ostateczną w administracyjnym toku instancji, zaskarżyli płatnicy podatku, każdy oddzielnie, do N. T. A.

Motywy wyroku. N. T. A. rozważył w granicach skargi, co następuje:

W myśl art. 18 ustawy z dnia 11.8.1923 r. (Dz. Ust. poz. 747), gminy miejskie winny pobierać podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. W rozpoznawanej sprawie Magistrat m. Warszawy skutecznił wymiar tego podatku dla skarżących od szkół tańca, i spór toczy się o rozstrzygnięcie kwestji, czy szkoły tańca mogą być uważane, jako publiczne zabawy, rozrywki i widowiska, i w związku z tem, czy uzasadniony jest wymiar podatku. Skarżący zarzucali, że szkoły tańców nie mogą być uważane, jako sale tańców, a więc miejsca publicznych zabaw, rozrywek lub widowisk i, powołując się w tym względzie na wydane im przez Komisarjat Rządu pozwolenie i warunki, w formularzu tym podyktowane, twierdzili, że charakter tych szkół nie może być własnowolnie przez władze komunalne zmieniony. Władza pozwana natomiast, jak wynika z treści zaskarżonej decyzji i odpowiedzi na skargę, nie kwestjonując wcale przekroczenia przez skarżących przepisów wydanej koncesji, obowiązek podatkowy skarżących z tytułu prowadzenia przez nich szkół tańców towarzyskich zatwierdziła li tylko z tego powodu, że momentem decydującym do opodatkowania nie jest nazwa zakładu, lecz okoliczność, czy nie stanowią one miejsca zabaw publicznych za jakie uznane zostały poszczególne szkoły skarżących.

Tego stanowiska N. T. A. nie mógł uznać za trafne.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że warunkami, pod jakimi koncesja na prowadzenie szkoły tańca była udzielona, m. in. były: a) nauka tańców, b) prowadzenie imiennego spisu osób uczęszczających na lekcje tańców, na które nie mogą być dopuszczone osoby postronne, c) obowiązek używania w lokalu tanecznym tylko muzyki salonowej, oraz d) nieużywanie lokalu przeznaczonego na szkołę tańca na inne cele, bez zgody władzy administracyjnej. Wynika z tego, że na powyższych warunkach prowadzona szkoła tańców jest miejscem zamkniętem i nie może być uważana, jako miejsce publicznych zabaw, a temsamem nie może podlegać podatkowi od publicznych zabaw, bo pod miejscem publicznych zabaw, jak słusznie wywodzi skarga, należy rozumieć miejsce dostępne dla każdego, który pożąda zabawy, gdy tymczasem do szkoły tańca mają dostęp tylko uczący się tańców, których imienną listę winien prowadzić skarżący.

Skoro zatem koncesja na szkołę tańców, na jaką została udzielona, nie została z jakiegokolwiek bądź powodu cofnięta i skoro władza pozwana nie naprowadziła żadnych faktów konkretnych, sprzeciwiających się warunkom koncesji, to odbywająca się w niej nauka tańców, jakoteż ewentualne komplety tańców, nie mogą być uznane za zabawy publiczne, i tem samem szkoły tańca nie mogą być pociągane do opłacania podatku komunalnego od widowisk.

Wobec powyższego należało zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, uchylić.

2) Sąd Najwyższy po przeprowadzonej w dniu 24.1. b. r. rozprawie wydał wyrok, w którym ustalił następującą zasadę prawną:

„Pociągnięcie przez władze komunalne przebywania (bawienia) w zakładzie re-

stauracyjnym po godz. 24-ej pod postanowienie art. 18 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11.8. 1923 r. nie posiada podstawy prawnej“.

Wyrok swój Sąd Najwyższy (komplet wzmocniony - siedmiu sędziów) umotywował, jak następuje:

„Uchwalony przez radę miejską m. st. Warszawy statut podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk z dnia 23 kwietnia 1925 r., następnie znowelizowany i oparty na art. 18 ustawy o tymcz. uregul. finans. komun., zalicza w p. 3 § 1 do publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, „bawienie“ po godz. 24-ej w restauracjach, winiarniach, handlach win z pokojami gościnnymi, kawiarniach i t. p. zakładach z wyszynkiem trunków.

Samo zatem przebywanie w zakładzie gastronomicznym z wyszynkiem trunków po g. 24-ej statut zalicza do zabaw i rozrywek.

Można przebywać w jadłodajni nawet przed godz. 24-tą wyłącznie dla zabawienia się, lecz będą to wyjątki i niepodobna zapoznawać podstawowych zadań i przeznaczenia zakładów gastronomicznych, polegających na dostarczaniu gościom żywności i napojów do spożycia na miejscu. To też statut dowolnie przypisuje ogółowi mieszkańców miasta pierwiastek rozrywki w zaspokojeniu naturalnej potrzeby organizmu. Gdyby nawet taki pierwiastek rozrywki zachodził, nie ma on nic wspólnego z zabawą, lub rozrywką w rozumieniu art. 18 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom., gdyż jadłodajnie nie dostarczają rozrywki, lecz jedło i napoje, rozrywkowy zaś nastrój stwarzają sobie sami spożywczy.

Należy zaznaczyć, że statut jakiegokolwiek podatku komunalnego posiada moc obowiązującą, o ile jego poszczególne przepisy nie są sprzeczne z zasadami podstawowej ustawy, na której się opiera. Sprzeczności lub dowolności jakiegokolwiek przepisu statutu nie naprawia zatwierdzenie go przez minist. spraw wewnętrznych, gdyż zatwierdzenie to nie jest władne uchylać, zmieniać, lub uzupełniać postanowień ustawy.

Podatek od przebywania po godz. 24-ej jest zatem typowym podatkiem od spożycia i ustanowienie tego podatku nie może się opierać na art. 18 ustawy o tymcz. ureg. finansów komunalnych.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Dnia 12 września b. r. zmarł

ś. p. Feliks Skulimowski

wieloletni burmistrz miasta Terespoła n. Bugiem.

Ś. p. Feliks Skulimowski na stanowisku burmistrza od r. 1918 do 1929, jako człowiek uczynny i jako gospodarz miasta, troskliwy o interesy i sprawy jego — zjednał sobie powszechny szacunek i sympatię wszystkich obywateli i tych, którzy się z nim stykali.

Rada miejska m. Terespoła na posiedzeniu w dniu 13.IX. r. b. uchwaliła, ku uczczeniu pamięci zmarłego przemianować ulicę Piękną na ulicę im. Feliksa Skulimowskiego, następnie częściowo pokryć koszty pomnika na grobie zmarłego, oraz wziąć udział in gremio w pogrzebie.

K r o n i k a.

I. Ogólna.

II. Konferencja Urbanistyczna.

W dniach 3 i 4 października b. r. odbędzie się w Gdyni II Konferencja Urbanistyczna, poświęcona specjalnie zagadnieniom regulacji i rozbudowy Gdyni.

Na konferencji będą wygłoszone następujące referaty:

1. Plany regulacyjne m. Gdyni — ref. pp.: arch. Adam Kuciewicz i Józef Jankowski;

2. Zabudowanie m. Gdyni i osiedli sąsiednich — ref. inż. arch. Jerzy Mueller;

3. O funkcji społecznej planu rozbudowy Gdyni i jej regionu — ref. inż. arch. Włodzimierz Prohaska;

4. O podstawach ekonomicznych i gospodarczych planu zabudowania Wielkiej Gdyni — ref. mg. praw. Malessa;

5. Stosunek istniejącego stanu prawnego do potrzeb zabudowy Gdyni — ref. mg. praw. Groniecki.

W dniu Zjazdu udzielać będzie bliższych wyjaśnień oraz wydawać szczegółowy program i karty uczestnictwa za opłatą 10 zł. Sekretarjat Towarzystwa Urbanistów Polskich w Gdyni (Hotel „Polska Riwiera“) od godz. 9-ej rano.

W dniu 4 października odbędzie się zwiedzanie Gdyni i okolic.

W drodze powrotnej uczestnikom Zjazdu będą przysługiwać zniżki kolejowe.

Zjazd miast Małopolski.

W dniu 12 września b. r. odbył się we Lwowie Zjazd Miast Małopolski pod przewodnictwem prez. m. Krakowa p. Beliny Prażmowskiego.

Na zjazd przybył wojewoda dr. Rożniecki, gen. Popowicz, przedstawiciele władz oraz 66 delegatów, reprezentujących 32 miast.

Obrady zajął prezydent Brzozowski, który podkreślił dotychczasowe prace około utworzenia Zw. Miast Małopolski i zawiadomił o zatwierdzeniu statutu Związku przez władze. Siedzibą Związku będzie Lwów, a celem Związku będzie popieranie gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast Małopolski.

Następnie p. prezydent inż. Brzozowski wygłosił dłuższy referat pod tytułem: Polityka gospodarcza miast Polski w dobie przesilenia.

Po dyskusji wybrano Zarząd Związku, składający się z 23 członków.

XX Sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.

odbyła się w dniach od 14 do 20.IX. b. r. w Madrycie. Jako delegat rządu Rzeczypospolitej Polskiej w powyższej sesji wziął udział dyrektor głównego urzędu statystycznego, p. Edward Szturm de Sztrem, rzeczywisty członek międzynarodowego Instytutu statystycznego.

Służba zdrowia w Polsce.

Według danych statystycznych ogólna liczba lekarzy w Polsce wynosi 10.600 osób, z czego na Warszawę przypada 2.346 lekarzy, na województwa centralne 2.345, na województwa południowe 3.223, na wschodnie 1.082, na zachodnie 1.514.

Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 3,4 lekarza; największa stosunkowo ilość lekarzy jest w Warszawie, mianowicie 21,8 na 10.000 mieszkańców, najmniejsza zaś t. j. 2 lekarzy w województwach wschodnich i centralnych. Lekarzy dentystów jest w Polsce ogółem 2.927, z tego 1.098 w samej Warszawie, 1.083 w woj. centralnych 471 we wschod-

nich, znacznie mniej, bo 165 w południowych, najmniej zaś, mianowicie 110, w województwach zachodnich.

Liczba akuszek w Polsce wynosi 9.554, z czego na Warszawę przypada 1.301 osób. W województwach centralnych praktykuje 3.392 akuszek, w woj. południowych 2.860, w zachodnich 1.118, we wschodnich zaś 883.

Ogólna liczba felczerów w Polsce wynosi 1.923, z czego w Warszawie 311, w woj. centralnych 1.202.

Międzynarodowe szlaki drogowe.

Liga narodów wysunęła projekt zatrudnienia bezrobotnych przy budowie arterji komunikacyjnych o znaczeniu ogólnoeuropejskiem. Wiele z tych szlaków przebiega między in. przez Polskę, jako leżącą na wielkim szlaku europejskim ze wschodu na zachód i położoną między morzami Bałtykiem i Czarnem.

Już poprzednio biuro planu regulacyjnego, przy opracowaniu planu komunikacji, musiało zająć się tem zagadnieniem w szerszym zakresie i opracowało projekty przeprowadzenia arterji, które pokrywają się z inicjatywą Ligi narodów. Między in. opracowano projekty wyprostowania i dostosowania do nowoczesnych wymogów ruchu szlaku Paryż — Berlin — Warszawa — Moskwa. Droga ta prowadzi w Polsce okrężnie z Warszawy przez Brześć, Słuck, Bobrujsk. Projekt przewiduje wyprostowanie tego szlaku w przyszłości podług naturalnej linii Wołkowysk — Nowogródek — Mińsk — Smoleńsk.

Podobnie skrócono szlak z Warszawy w kierunku Poznania. Opracowano również

projekt połączenia morza Czarnego (Galac, Braila, Konstanca) z morzem Bałtykiem (Gdynia, Gdańsk, Królewiec, Szczecin). Szlaki te nie były powiązane. Obecnie chodzi o ich uzupełnienie i wyrównanie zbyt wielkich odchyłeń oraz doprowadzenie nowocześnie zaprojektowanymi wyłotami do Warszawy.

Liczba miast, powiatów i gmin w Polsce.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zestawionych na dzień 1 kwietnia 1931 r., mamy w Polsce 635 miast, 283 powiaty, oraz 14.747 gmin wiejskich i obszarów dworskich.

Na województwa centralne przypada: miast 228, powiatów 94, gmin wiejskich i obszarów dworskich 1.301; na województwa wschodnie: miast 60, powiatów 37, gmin 373; na województwa zachodnie: miast 169, powiatów 69, gmin 7.025; na województwa południowe: miast 177, powiatów 33, gmin 6.048.

Najmiejcej miast i powiatów liczą województwa centralne, następnie południowe, najmniej wschodnie; natomiast najwięcej gmin liczą województwa zachodnie, następnie południowe, najmniej zaś również wschodnie.

Giędy mięsne.

W związku z utworzeniem giędy mięsnej w Warszawie powstał projekt utworzenia takiej giędy w Lublinie, gdzie ożywiony przemysł mięsno - bekoniarski wróży tej instytucji szerokie pole działania, jak również powołania analogicznej instytucji w Wilnie.

II. Z życia miast.

Administracja.

Z powodu zdekompletowania się rady miejskiej m. Olkusza, wojewoda kielecki zarządzeniem z dnia 5 września r. b. roz-

wiązał radę miejską, poruczając jednocześnie tymczasowe kierownictwo i zarządzanie sprawami miejskimi p. Gustawowi Kobyleckiemu, dyrektorowi biura Komitetu Społecznego województwa kieleckiego.

Ruch ludności.

W lipcu b. r. było w Poznaniu 449 urodzeń i 225 wypadków śmierci ludności miejscowej. Przyrost naturalny wyniósł 224 głów. W lipcu zaobserwowano poważny odpływ ludności napływowej, mianowicie 928 głów, w tem 580 osób bez zawodu, 137 pracowników umysłowych i 146 rzemieślników, robotników i służących.

Przyrost naturalny ludności m. Lwowa w czerwcu b. r. wyniósł 194 głów.

W czerwcu b. r. przyrost naturalny ludności m. Krakowa wyniósł 222 głów.

Finanse i kredyt.

Liczba zastawów w lombardzie miejskim w Poznaniu zwiększyła się w ciągu lipca b. r. o 2.826, natomiast ogólna suma wydanych pożyczek zmniejszyła się o 20.714 zł. wykazując w końcu miesiąca kwotę 822.970 zł. Przeciętna wysokość pożyczki za lipiec wynosiła 25 zł. 68 gr. wobec 28 zł. 86 gr. w czerwcu b. r.

Kapitał wkładowy w Miejskiej Kasie Komunalnej m. Lwowa zmniejszył się w czerwcu b. r. o 2.278.986 zł., wykazując stan w końcu miesiąca 66.145.850 zł. 03 gr.

Miejski Zakład Zastawniczy we Lwowie udzielił w czerwcu b. r. 4.353 pożyczki na sumę 484.579 zł. Przeważnie udzielono pożyczek w wysokości 11 — 50 zł. Stan udzielonych pożyczek wzrósł w czerwcu b. r. o 752 pożyczki, a ogólna suma udzielonych pożyczek wzrosła o 72.858 zł. 50 gr., wykazując w końcu miesiąca 2.924.973 zł.

Budownictwo mieszkaniowe.

W czerwcu b. r. ukończono we Lwowie budowę 21 nowych domów mieszkalnych oraz 4 dobudówek i nadbudówek. Przybyło ogółem 86 mieszkań zawierających 203 izb mieszkalnych, w tem 77 kuchni. Osiem mieszkań 1-pokojowych i 1 mieszkanie 2-pokojowe nie posiadają kuchni. Nowe mieszkania składają się przeważnie z 1 pokoju z kuchnią (29) i 2 pokoiów z kuchnią (23), 14 mieszkań jednoizbowych posiada piec kuchenny.

W czerwcu b. r. ukończono w Krakowie budowę 14 nowych domów oraz 6 nadbudówek i przybudówek. Przybyło ogółem 108 mieszkań, zawierających 281 izb mieszkalnych.

Drogi i place.

Roboty brukarskie na terenie m. st. Warszawy wykonywane są według zgóry ułożonego programu, przyczem w umowach z przedsiębiorcami przewidziane są kary konwencjonalne, o ile opóźnienie w ukończeniu robót następuje z winy przedsiębiorcy. Program sporządzony jest w formie grafiku, wykonywanego przed terminem rozpoczęcia sezonu brukarskiego, a więc przeważnie w połowie marca każdego roku, przyczem podawany on jest do wiadomości wszystkich zainteresowanych w prowadzeniu robót brukarskich instytucji. Instytucjami temi są Dyrekcja Tramwajów Miejskich, Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji, Gazownia, Elektrownia i Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna. Instytucje te winny więc roboty swe każdorazowo przystosować do terminu wykonywania robót brukarskich dla uniknięcia zbędnego rozkopywania świeżo wykonanych jezdni i zamykania ruchu.

Jednocześnie również zgodnie z obowiązującymi okólnikami na tydzień przed

przystąpieniem przez wydział techniczny do robót na każdej ulicy zawiadamia się powtórnie wyżej wymienione instytucje.

Taki sam program opracowany jest dla robót remontowych, wykonywanych przez wydział techniczny gospodarczo. Program ten jest już w obecnej chwili prawie zupełnie wykonany.

Komunikacja.

Tramwaje elektryczne w Inowrocławiu przebiegły w 1930 r. 107.622 wozokilometrów, przewożąc 613.291 osób. Na 1 wozokilometr wypada 5.7 osób. Największe natężenie ruchu było w sierpniu, co tłumaczy się sezonem kuracyjnym (na 1 wozokilometr wypadło przeszło 10 osób), najmniejsze w lutym (4.98 osób na 1 wozokilometr).

Tramwaje elektryczne w Krakowie przebiegły w czerwcu b. r. 288.651 wozokilometrów i przewiozły 1.836.896 pasażerów. Na 1 wozokilometr wypadło 6.36 osób.

Zdrowotność.

Mimo ciężkiej sytuacji finansowej liczba dzieci przebywających na kolonjach Magistratu m. Warszawy wzrasta stale. Gdy w pierwszym roku prowadzenia kolonji przez radę szkolną m. Warszawy korzystało z nich 2,500 dzieci, w następnym roku było ich już 5,000, a w r. b. 8,500.

Na rok przyszły przygotowuje się 20,000 miejsc. Gromadzenie funduszu kolonijnego rozpoczyna się już od września. Ta liczba miejsc na kolonjach letnich rady szkolnej, plus około 5,000 miejsc na kolonjach prywatnych towarzystw pokryje do pewnego stopnia zapotrzebowanie Warszawy, jeżeli do tego dojdzie taka sama liczba miejsc na półkolonjach.

Oświata, kultura, sztuka.

Z początkiem bież. roku szkolnego w szkołach powszechnych m. Wilna dało się

zauważyć znaczne przeludnienie. Liczba dzieci w szkołach zwiększyła się blisko o 2,000, w porównaniu z rokiem ubiegłym. W związku z tem inspektorat szkolny m. Wilna zmuszony został do utworzenia w szkołach dodatkowych oddziałów. Ponieważ etaty nauczycielskie ze względów oszczędnościowych nie są zwiększone, utworzenie nowych oddziałów obciąża dotychczasowy personel.

Według sprawozdań instytucji oświatowo - kulturalnych m. Łodzi — frekwencja osób, korzystających z tych instytucji w miesiącu sierpniu r. b., przedstawiała się następująco:

Miejska Biblioteka 1583 osób. Stan księgozbioru: 23.573 dzieł (29.829 tomów).

I Miejska wypożyczalnia książek dla dorosłych — 2473 osób. Stan księgozbioru: 6.700 dzieł (7.561 tomów).

II Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży — 763 osób. Stan księgozbioru: 6.062 dzieł (6.413 tomów).

III Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży — 1617 osób. Stan księgozbioru: 6.384 dzieł (6.526 tomów).

IV Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży — 516 osób. Stan księgozbioru: 6.803 dzieł (7.184 tomów).

V Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży — 921 osób. Stan księgozbioru: 6.340 dzieł (6.565 tomów).

VI Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży — 1.220 osób. Stan księgozbioru: 5.116 dzieł (5.845 tomów).

VII Miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży — 691 osób, 3.863 dzieł (4.008 tomów).

Przedsiębiorstwa.

Gazownia miejska w Krakowie wyprodukowała w czerwcu b. r. 824.770 m³ gazu. Konsumcja gazu wyniosła 826.550 m³, z tego 120.109 m³ (14.53%) zużyto na oświetlenie publiczne, 537.827 m³ (65.07%) na potrzeby prywatne, 137.467 m³ (16.63%)

na potrzeby własne. Straty w sieci wyniosły 31.147 m³ (3.77%).

Gazownia miejska w Inowrocławiu wyprodukowała w 1930 r. 1.089.260 m³ gazu, zużywając 3.446 tonn węgla. Ze 100 kg. węgla uzyskano 31.6 m³ gazu. Pozatem wyprodukowano 2.181.972 kg. koksu, 171.935 kg. smoły gazowej, 22.942 kg. benzolu i 40.860 kg. wody amoniakalnej.

Zużyto w 1930 r. przez konsumentów prywatnych i na oświetlenie ulic 999.240 m³, z tego na oświetlenie ulic 300.408 m³ (30.07%) i konsumcję prywatną 698.832 m³ (69.93%).

W gazowni miejskiej w Poznaniu wyprodukowano w lipcu b. r. 1.504.310 m³ gazu, zużywając 2.403 tonn węgla. Ze 100 kg. węgla otrzymano 62.6 m³ gazu.

Wczerwcu b. r. do sieci elektrycznej w Krakowie przyłączono 21 domów. W tym okresie ubyto 38 instalacyj i 61 liczników. Ogólna moc włączonych instalacyj zwiększyła się z 41.786 kw. w końcu maja b. r. do 41.796 kw. w końcu czerwca.

Elektrownia miejska w Inowrocławiu wyprodukowała w 1930 r. 1.363.968 kw., zużywając 2.939.175 kg. węgla. Na wyprodukowanie 1 kw. zużyto przeciętnie 2.15 kg. węgla, przyczem zużycie to wahało się w granicach od 1.95 kg. w listopadzie do 2.40 kg. we wrześniu z. r.; zużycie węgla na 1 kw. w grudniu z. r. wyniosło 2.2 kg.

Zużycie energii dla światła, siły i własnych potrzeb elektrowni wyniosło w 1930 r. 1.076.790 kw., przyczem dla światła zużyto 53.25%, dla siły 30.99% i na potrzeby elektrowni 15.76%.

Elektrownia miejska w Poznaniu wyprodukowała w lipcu b. r. 2.023.292 kw., zużywając na wyprodukowanie 1 kw. energii elektrycznej 0.86 kg. węgla.

W rzeźni miejskiej w Krakowie ubito w czerwcu b. r. 2.007 szt. bydła rogatego, 4.290 szt. cieląt i 4.298 szt. trzody chlewnej.

W czerwcu b. r. przywieziono do Krakowa z uboju zamiejscowego 289.456 kg. mięsa.

Rzeźnia Miejska w Katowicach istnieje od 1892 roku. Za czasów polskich przeprowadzono dalszą jej rozbudowę, a to przez powiększenie hal ubojowych, chlewow, bocznic i chłodni. Postawiono nowe kompresory systemu Borsig - Zieleniewski o 250.000 kaloryj, powiększono przedchłodzenie, wybudowano peklownię, płuczkarnię, tanią jatkę, ubikacje dla mistrzów, czeladników i robotników, solarnię i szlamiarnię. W r. b. zostanie urządzona wytwórnia tłuszczu.

Ubój, który przed wojną (1913 r.) wynosił zaledwie ponad 50 tys. szt. rocznie, z czego ok. 38 tys. świń, a w czasie wojny stopniowo spadał, aż w 1919 r. osiągnął nieco ponad 14 tys., (w czem 383 świń, a 10 tys. kóz!), po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski wzrósł odrazu do 71 tys. szt., by następnie rósł aż do przeszło 150.000, przyczem w pierwszych 8 miesiącach r. b. ubój wyniósł już 110.583 sztuki, tak, że do końca roku osiągnie prawdopodobnie rekordową liczbę ok. 160.000 szt.

W rzeźni miejskiej w Poznaniu ubito w lipcu b. r. 1412 szt. bydła rogatego, 10.705 szt. trzody chlewnej, 4686 szt. cieląt i 2743 szt. owiec.

W rzeźni miejskiej we Lwowie ubito w czerwcu b. r. 1731 szt. bydła rogatego, 5.336 szt. cieląt i 4.205 szt. trzody chlewnej. Przywóz mięsa uboju zamiejscowego wyniósł w czerwcu b. r.: 112.743 kg. wołowiny, 144.318 kg. cielęciny i 99.232 kg. wieprzowiny.

Wodociągi i kanalizacja.

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy opracowała preliminarz budżetu inwestycyjnego na r. 1932/33. Preliminarz ten sięga 7.270.922 zł. i przewiduje: na inwestycje wodociągowe 6.133.907 zł., kanalizacyjne 765.000 zł., resztę w w kwocie 372.085 zł. przeznaczają na inne roboty.

W dziale robót wodociągowych największą sumę — 4 mil. zł. prelinuje się na układanie magistrali wodociągowych do Żoliborza, Woli i Mokotowa, 1.378.307 zł. na ukończeniu budowy filtrów pośpiesznych. 100.000 złotych na budowę hali elek-

tropomp na stacji filtrów, resztę na rozpoczęcie budowy stacji próbnej wodomierzy.

W dziale kanalizacji przewiduje się przeznaczenie 650.000 zł. na budowę kanałów na wspólny koszt z właścicielami domów, na ustawienie pompy odśrodkowej na stacji pomp kanałowych i in.

W okresie od 1.VI do 31.VII b. r. wykonano w Łodzi następujące roboty kanalizacyjne: wybudowano 417 m. kolektorów, 437 m. kanałów murowanych, 1187 m. kanałów rurowych i uregulowano 552 m. rzek. Studzienek deszczowych wybudowano 4.

Wodociągi miejskie w Krakowie dostarczyły w czerwcu b. r. 975.628 m³ wody. Przeciętne zużycie wody dziennie wynosiło 32.521 m³, t. j. 141.4 ltr. na głowę ludności.

III. Różne.

Z Gdyni.

Zarząd budowy portu w Gdyni ma zamiar przystąpić do budowy nowego falochronu północnego, któryby ułatwił wykonywanie czynności przeładunkowych statkom w obrębie zewnętrznego basenu portowego. Budowa nowego falochronu jest tem więcej potrzebna, że do portu gdyńskiego zawiąza coraz więcej mniejszych statków tandlowych.

bunkru miesięcznie. Wiele statków zawiąza do portu specjalnie po bunkier, co dowodzi korzystności bunkrowania w Gdyni.

Walka portów niemieckich z Gdynią

Wzrastający systematycznie import bawełny amerykańskiej i egipskiej przez porty polskie zaniepokoił poważnie importerów bremeńskich oraz tamtejsze sfery gospodarcze. W szeregu memorjałów, przedłożonych czynnikom rządowym, sfery gospodarcze Bremy zwracają uwagę na niebezpieczne konsekwencje, jakie powstać mogą dla tego portu z chwilą, gdy Gdynia stanie się polskim portem bawełnianym. Celem sparaliżowania tych poczynąń, sfery gospodarcze Bremy domagają się wprowadzenia zarządzeń, któreby wydat-

W ostatnich miesiącach Gdynia wybiła się na pierwsze miejsce pośród portów Bałtyku jako port zaopatrywania okrętów w paliwo, czyli t. zw. bunker. Na własne potrzeby statki zabierają ponad 20.000 ton

nie podwyższyły konkurencyjność Bremy w stosunku do Gdyni.

Akt erekcyjny orla na wieży ratuszowej w Lesznie.

Leszno otrzymało przywileje miasta od króla Zygmunta Starego w roku 1547. Król Stanisław Leszczyński wyniósł je za czasów swego panowania w roku 1736 do rzędu miast królewskich. W latach 1637 do 1639 wzniesiony został pierwotny ratusz, który, zniszczony pożarem w roku 1656, odbudowany został w roku 1660. Ponownie uległ gmach ratuszowy zniszczeniu w roku 1707 wskutek pożaru, wzniesionego przez wojska rosyjskie w wojnie rosyjsko - saksońskiej, a odbudowany w roku 1712, niszczał poraz trzeci w pożarze miasta w roku 1767. Odbudowano ratusz na nowo w latach 1786 — 1788, lecz już w roku 1790 stał się poraz czwarty pastwą płomieni. W roku 1800 rozpoczęto ponowną odbudowę, którą wykończono dopiero w 1817 r.

Zaniedbany w ostatnich latach przed wojną światową i podczas wojny ratusz odrestaurowany został gruntownie w roku 1924. Z okazji tej umieszczono na froncie ratusza po lewej stronie od głównego wejścia tablicę pamiątkową z napisem „Renovat Anno Dom. 1924“ i drugą, ku upamiętnieniu wkroczenia wojsk polskich do Leszna w dniu 17 stycznia 1920 r. w miejsce tablicy blaszanej, umieszczonej niebawem po oswobodzeniu Leszna na drzwiach głównych ratusza, z napisem: „Na pamiątkę oswobodzenia Leszna i wkroczenia wojsk polskich dnia 17 stycznia 1920 r.“.

Dotychczas umieszczona była na szczycie wieży chorągiewka wykonana z blachy, w której wycięty był pierwotny herb miasta (pół łba żubra w jednym i topór w drugim polu) oraz cyfra 1817 i monogram składający się z liter W. S. E.

Dnia 16 lutego 1931 r. zdjęto tę chorągiewkę na zarządzenie Miejskiego Urzę-

du Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, ponieważ zniszczona przez rdzę, groziła ułamaniem się i upadkiem. Chorągiewkę tę przechowuje się w archiwum Magistratu.

Z okazji zdjęcia owej chorągiewki postanowiły korporacje miejskie uchwałami swymi z dnia 10 i 18 czerwca 1931 r. za zgodą p. Wojewody Poznańskiego umieścić w miejsce jej na szczycie wieży herb Państwa Polskiego z wyciśniętym na pierśsiach orla herbem miasta i cyframi 1547, 1920 i 1931, oznaczającymi lata: nadania Lesznu przywileju miasta, oswobodzenia miasta z pod jarzma pruskiego i daty umieszczenia orla na wieży ratusza.

Akt erekcyjny, podpisany dnia 17 sierpnia 1931 r. przez członków Magistratu i prezydym Rady Miejskiej został umieszczony w wnętrzu orla w dniu 24.VIII. 1931 r. wraz z monetami 5 zł., 2 zł., 0,50 gr., 20 gr., 5 gr., 2 gr., 1 gr.

Orzeł wykonany jest z blachy miedzianej. Wykonanie dostosowano ściśle do obecnie obowiązującego rysunku herbu Państwa.

Pomnik pułk. S. M. House'a.

Magistrat m. Warszawy przyjął do wiadomości propozycję p. Ignacego Paderewskiego wzniesienia w Warszawie pomnika pułkownika armji amerykańskiej S. M. House'a i wyraził podziękowanie ofiarodawcy.

Pułk. House należał do najbliższych przyjaciół i współpracowników prezydenta Wilsona i w znacznym stopniu przyczynił się do zamieszczenia postulatu Niepodległości Polski w znanej deklaracji prez. Wilsona w czasie wojny europejskiej.

Na postawienie tego pomnika upatrzonych jest kilka skwerów i placów w Warszawie, decyzja jednak co do wyznaczenia miejsca na budowę jeszcze nie nastąpiła. Poważne głosy odzywają się za ustawieniem tego pomnika w parku Paderewskiego.

O stację kolejową w Słomnikach.

Rada miejska m. Słomnik na posiedzeniu w dniu 22 sierpnia b. r. powzięła uchwałę Nr. 17 w sprawie utworzenia stacji kolejowej w Słomnikach na mającej powstać nowej linii kolejowej Kraków - Miechów.

W uchwale tej stwierdzono, iż z terenu, ciągnącego ku Słomnikom wywozi się rocznie ok. 2.422 wagonów różnych towarów, przywóz zaś wynosi ok. 500 wagonów. Przypuszczalna frekwencja dzienna pasażerów wynosiłaby ok. 250 osób. Warunki te wykazują potrzebę i rentowność stacji kolejowej w Słomnikach.

Sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla rozwoju miasta. Rada miejska uchwaliła pokryć cenę nabycia gruntu pod stację w Słomnikach.

Wodociągi z XV wieku w Toruniu.

Podczas prac kanalizacyjnych w Toruniu przy ul. św. Ducha robotnicy natrafili na dobrze zachowaną studnię w głębokości około 3 m., w której znaleziono kanał wodociągowy w postaci dębowego koryta, a pochodzący z XV w.

Rzeczoznawcy, przeprowadzający szczegółowe badania, nad ustaleniem pochodzenia wodociągów, przypuszczają, że są one dziełem Kopernika, ponieważ zakładał on też wodociągi w zamku biskupim w Lubawie na Pomorzu.

Stan bezdomności w Warszawie.

Według sprawozdania komisji do walki z bezdomnością w 12 schroniskach miejskich na dzień 1 września r. b., znajdowało się 3.756 rodzin liczących 15.040 osób.

IV. Kronika zagraniczna.

Uchwały II konferencji Związku Miast Państw Bałtyckich.

Uzupełniając notatki nasze w sprawie Zjazdu (Konferencji) Związku Miast Estonji, Łotwy i Litwy w Tallinie w dniu 5 września b. r. zamieszczone w „Samorządzie Miejskim“ Nr. 14/15 z r. b., str. 878 — 879 i Nr. 18 z r. b., str. 1027, podajemy niżej w ścisłym tłumaczeniu uchwały, powzięte na tej Konferencji:

I. Ogólne zagadnienia municypalizacji.

1. Gospodarka gminy suponuje istnienie autonomii gminnej; im ta autonomia jest szersza, tem lepiej się rozwija działalność gospodarcza gminy. Ograniczenia ustawowe, krępujące normalny rozwój tej działalności, powinny być zniesione.

2. Dla urzędzenia i prowadzenia zakładów, mających znaczenie dla kilku związków komunalnych, pożądanę jest łączenie się tych związków w związki międzykomu-

nalne na zasadach, ustalonych porozumieniem się stron.

3. Rodzaj zakładów, podlegających municypalizacji, należy określać po uwzględnieniu miejscowych warunków ekonomicznych i społeczno - politycznych. Kongres zaleca municypalizację przede wszystkim przedsiębiorstw o charakterze monopolistycznym, a następnie urządzeń o charakterze społeczno - politycznym.

4. Municypalizację, zwłaszcza zaś municypalizację poszczególnych przedsiębiorstw, należy przeprowadzać na podstawie ogólnego planu gospodarki miejskiej, po dokładnem zbadaniu charakteru, kierunku i intensywności rozwoju miasta.

II. Koncesje.

1. II Konferencja Związku Miast Państw Bałtyckich uznaje jako zasadę, że wszystkie znajdujące się na terenie miasta przedsiębiorstwa o charakterze monopolistycznym powinny stanowić własność miast.

2. Jeśli miasta siłą rzeczy są zmuszone do udzielania koncesyj na prowadzenie tych przedsiębiorstw, to w umowach koncesyjnych powinny być zawarowane życiowe interesy ludności i umowy powinny zawierać klauzulę o prawie wykupu koncesyj przed terminem.

3. Udział miast w przedsiębiorstwach o znaczeniu ogólnie - państwowym, np. zakłady elektryczne i t. p., uznaje się za pożądaną.

4. Miasta powinny uzyskać w drodze ustawowej możliwość likwidowania niekorzystnych dla miast umów koncesyjnych na ogólnych zasadach wykupu przedterminowego.

III. Zarządzanie przedsiębiorstwami.

1. Zarząd przedsiębiorstwa o charakterze wybitnie społecznym powinien znajdować się w bezpośredniej zależności od zarządu miasta.

2. Zarząd przedsiębiorstw o charakterze zarobkowym i takich, w których wymagana jest szybkość decyzji, powinien być oparty na zasadach autonomicznych.

3. Organizację przedsiębiorstw z udziałem lub bez udziału kapitału prywatnego w formie towarzystw akcyjnych lub spółek mieszanych należy przeprowadzać tylko w tym wypadku, gdy zmuszają do tego warunki miejscowe.

IV. Polityka taryfowa.

1. Ustalanie stawek taryfowych powinno należeć wyłącznie do organów samorządowych, przyczem jest pożądanym: a) aby koordynacja polityki taryfowej poszczególnych przedsiębiorstw miejskich była przeprowadzona przy współudziale związków miast i b) żeby miasta przeprowadzały swoją politykę taryfową również w stosunku do przedsiębiorstw koncesyjnych.

2. Polityka taryfowa samorządów powinna zależeć od zadań przedsiębiorstw i być uzgodnioną z ogólnym planem rozwoju gospodarki miejskiej.

3. Taryfy przedsiębiorstw o charakterze monopolistycznym nie powinny być ustalane pod kątem widzenia przysparzania

nadmiernych zysków, aby nie stwarzać ukrytego pośredniego obciążania ludności. O ile chodzi o przedsiębiorstwa o charakterze zarobkowym, to pożądanym jest, by taryfy ich nie były deficytowe.

V. Zagadnienia finansowe municypalizacji.

1. Jako zasadę i zadanie eksploatacji przedsiębiorstw należy przyjąć w zasadzie obiektywne interesy rozwoju miasta, jako skomplikowanego organizmu społecznego; kalkulacje finansowe powinny mieć znaczenie drugorzędne.

2. Tworzenie nowych przedsiębiorstw zasadniczo powinno być uskuteczniane ze źródeł pożyczkowych, dopuszczalnym jest jednak w przejściowym okresie używanie na ten cel i bieżących źródeł budżetowych.

3. Ponieważ średnie i małe miasta mają utrudniony dostęp na międzynarodowy rynek pieniężny, zaleca się zaciąganie pożyczek zagranicznych łącznie przez miasta przy współudziale Związku Miast.

4. Celem stworzenia kredytu komunalnego i poparcia oszczędności wskazane jest zorganizowanie sieci banków komunalnych i kas pożyczkowo - oszczędnościowych, działalność których byłaby koordynowana przez odpowiedni bank centralny.

5. Władze państwowe powinny udzielać samorządom kredytu długo - i krótkoterminowego przez odpowiednie państwowe zakłady kredytowe

6. Przedsiębiorstwa komunalne o charakterze monopolistycznym nie powinny być obciążane państwowymi podatkami i opłatami.

7. Ustawowe ograniczenie dochodowości przedsiębiorstw komunalnych jest niecelowe. Określanie finansowego efektu z prowadzenia przedsiębiorstw powinno być w zupełności pozostawione samorządom.

VI. Sprawy robotnicze.

1. Jednym z ważniejszych warunków pomyślnego funkcjonowania przedsiębiorstw jest skompletowanie dobrego zespołu robotniczego. W tym celu koniecznym jest prowadzenie odpowiedniej polity-

ki w zakresie płacy i wszechstronnej poprawy warunków życia robotników.

2. Pożądaniem jest ustalenie takiego kontaktu pomiędzy zarządem przedsiębiorstwa i personelem robotniczym, któryby dawał możliwość wykorzystania w zupełności zawodowego doświadczenia robotników w kierunku racjonalizacji technicznego i gospodarczego wyzyskania przedsiębiorstwa.

Międzynarodowy Kongres Demograficzny.

odbył się w pierwszych dniach września b. r. w Rzymie. Protektorat nad kongresem objął Mussolini. Z Polski wzięli w nim udział: prof. Adam Krzyżanowski, delegat uniwersytetu krakowskiego, dr. Zofja Daszyńska - Golińska, dr. Edward Rosett, naczelnik Wydziału statystycznego m. Łodzi, dr. L. Kawan, dr. A. Maurizio, prof. O. Stołyhwo i Eugenjusz Stołyhwo.

Wyludnienie Wiednia.

Opublikowane ostatnio w Wiedniu dane statystyczne o naturalnym ruchu ludności są wprost zastraszające.

W roku 1929 urodziło się żywych niemowląt okragło 17.000. W roku 1925 urodziło się żywych niemowląt okragło 26.200,

przeciętna cyfra w latach 1911 do 1913 wynosiła 39.500, przeciętna cyfra w latach 1901 do 1905 wynosiła 51.400.

Również wpisy do pierwszych klas szkół ludowych wykazują znaczny spadek, zwłaszcza w roku bież.

W stosunku do roku 1928, frekwencja wiedeńskich kolei lokalnych upadła o 80 milionów pasażerów, dochody kolei zaś o 17 milionów szylingów

Rozbudowa Pragi.

Stolica Czechosłowacji wzrasta w tempie prawdziwie amerykańskim. Po wojnie było w Pradze 6 tysięcy domów mieszkalnych, a obecnie jest ich 31.000, czyli że w przeciągu ostatnich dziesięciu lat liczba domów mieszkalnych w tem mieście wzrosła o 26 tysięcy.

Wielki ten przyrost zawdzięczać należy tej okoliczności, że po wojnie na peryferiach praskich buduje się małe domki dla jednej lub dwóch rodzin, podczas gdy wielkie domy czynszowe należą do wyjątków. Niemniej jednak magistrat praski znalazł się przed nowymi zadaniami. Trzeba bowiem rozszerzyć sieć kanalizacyjną, zainstalować nowe przewody elektryczne, wybudować nowe szkoły, rozszerzyć opiekę policyjną i t. p.

Poradnik.

Obliczanie większości przy wyborze burmistrza.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta (woje. centralne) zapytuje: 1) czy można wybrać burmistrza przez aklamację, 2) co należy rozumieć przez absolutną większość głosów, przewidzianą w art. 43 dekretu o samorządzie miejskim i 3) czy przy głosowaniu na jednego kandydata kartki puste powinny być zaliczone na jego dobro.

Odpowiedź: 1) Kwestja, czy należy przeprowadzić głosowanie, gdy jest wystawiony jeden kandydat na burmistrza, nie została rozstrzygnięta w dekrete o samorządzie miejskim z dnia 4. II. 1919 r. Istnieje jednak ogólnie uznana zasada, dotycząca wyborów, że gdy żadna z osób, uprawnionych do głosowania, nie sprzeciwia się, wybór odbyć się może przez aklamację. Dokonanie zatem wyboru burmistrza przez aklamację, gdy jest wystawio-

ny jeden kandydat, może być dopuszczalne, sposobu tego jednak nie można uważać za bezwzględnie obowiązujący.

2. Kwestja, co należy rozumieć przez „absolutną większość głosów“, przewidzianą w art. 43 dekretu o samorządzie miejskim przy wyborze burmistrza i jego zastępcy, jest nadal sporną. „Absolutna“ większość jest pojęciem równoznacznym z pojęciem „zwykłej“ lub „bezwzględnej“ większości i w przeciwstawieniu do kwalifikowanej większości (np. większość 2/3 głosów w art. 34 dekretu) oznacza połowę plus jeden, o ile oczywiście ogólna liczba, wzięta do obliczania, jest cyfrą parzystą, w przeciwnym razie zwykłą większością będzie liczba większa od arytmetycznej połowy (np. przy 13 większością będzie 7). Z użytego następnie w art. 43 dekretu terminu „głosów“, należałoby wnioskować, stojąc na stanowisku wyłącznie formalnem, że chodzi tu analogicznie do art. 34 o radnych, obecnych na posiedzeniu, przyczem niezbędne do wyboru quorum, zgodnie z art. 33 dekretu, wynosi zwykłą większość ustawowej liczby radnych (ob. „Przegląd Samorządowy“ z r. 1929 Nr. 47/48 str. 878). Jeśli zatem rada miejska liczy 24 radnych, do wyboru burmistrza wystarczającą byłaby obecność 13 radnych (24:2+1) i wybór mógłby być dokonany 7 głosami to znaczy, że wybrać burmistrza mogłaby nieledwie czwarta część ustawowej liczby radnych.

W redakcji jednak art. 43 dekretu tkwi niewątpliwie błąd ustawodawcy i istotę tego błędu wyjaśniał ś. p. prof. R. Sikorski w swoich wykładach w Wyższej Szkole Handlowej (Samorząd Miejski, Warszawa 1928 str. 94). Tendencją bowiem, żadnej, sądzymy, niepodlegającą wątpliwości, było zapewnić burmistrzowi zaufanie przynajmniej zwykłej większości ogólnej liczby radnych, i ustawodawca, być może, chciał nadać terminowi „absolutna“ specjalne znaczenie. W ten sposób należałoby zatem zredagować artykuł 43 dekretu, wyraźnie przytem zaznaczając, czy przez „ogólną“

liczbę radnych rozumieć „ustawową“ czy też „faktyczną“, faktyczna bowiem liczba radnych, zgodnie z art. 15 dekretu może być mniejszą od ustawowej liczby o 10%.

Życiowo jednak biorąc, powyższego stanowiska, opartego na dosłownem brzmieniu art. 43 dekretu, nie da się utrzymać. Któż bowiem zgodziłby się objąć tak odpowiedzialne stanowisko, jakim jest stanowisko burmistrza, ciesząc się zaufaniem i poparciem drobnej tylko części rady miejskiej, mając zaś przeciwko sobie prawie 3/4 rady! Niezbędne dla racjonalnej i sprawnej gospodarki komunalnej harmonijne współdziałanie rady miejskiej i magistratu, a tembardziej magistratu, jako kolegum, i burmistrza, nie istniałoby, a przynajmniej byłoby bardzo problematyczne.

Wychodząc prawdopodobnie z tych czyśto życiowych założeń, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w okólniku Nr. 121 z dnia 11. 7. 1930 r. wyjaśniło, że przez „absolutną większość głosów“ należy rozumieć połowę plus jeden ustawowej liczby radnych.

3. Dekret o samorządzie miejskim nie rozstrzygnął wyraźnie kwestji, jak należał traktować przy wyborach burmistrza kartki białe (puste). W braku więc odnośnych postanowień ustawowych należałoby się oprzeć w drodze analogji na przepisach, zawartych w regulaminach wyborczych, opartych na dekrecie.

§ 5 regulaminu wyborczego ławników („Monitor Polski“ z r. 1919 Nr. 47) wyraźnie omawianej sprawy nie reguluje, z przepisu jednak, że „kartka, prócz numeru, pisanego piórem, nic więcej zawierając nie może pod rygorem nieważności“, wynika a contrario, że nieważną jest również kartka pusta. Zupełnie wyraźnie natomiast reguluje tę kwestję § 35 regulaminu wyborczego do rad miejskich, zawartego w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych, z d. 24 maja 1927 r. („Monitor Polski“ Nr. 119 poz. 303), w myśl którego nieważne są m. in. „kartki do głosowania puste“.

Kartki puste zatem, oddane przy wy-

borze burmistrza, uznać należy za nieważne, jednocześnie jednak zaznaczyć należy, że radny, oddający kartkę pustą nie wstrzymuje się od głosowania, lecz bierze w niem udział, a zatem głos jego powinien być wliczony do podstawy obliczania potrzebnego dla prawomocności quorum, co zresztą przy wyborach burmistrza nie ma żadnego znaczenia (ob. p. 2). Kartka zatem, oddana przy głosowaniu, jako nieważna, nie może być zaliczona na dobro tylko jednego nawet wysuniętego kandydata.

Gdyby nawet uznać, że, oddający kartkę pustą, wstrzymuje się od głosowania, to i wówczas nie można stosować przez analogję postanowienia, zawartego w art. 34 dekretu, w myśl którego „wstrzymujących się od głosowania uważa się za głosujących za wnioskiem“, i nie można również oddanej kartki zaliczyć na dobro jednego tylko wysuniętego kandydata.

Wymiar dod. kom. do państw. podatku dochodowego.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta w woj. poznańskim zapytuje, czy może być wymierzany dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego, o ile miejsce pracy płatnika znajduje się na obszarze innego związku komunalnego.

Odpowiedź: W sprawie tej istnieje wyrok N.T.A. z d. 11.II.1930 r. L. Rej. 2210/28, o-publikowany przez nas w streszczeniu w Nr. 7 „Samorządu Miejskiego“ z d. 15 kwietnia r. b. str. 328.

W wyroku tym N. T. A. stanął na stanowisku, że „dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego może pobierać tylko ten związek komunalny, na obszarze którego znajduje się miejsce opodatkowania całego dochodu płatnika, czyli miejsce wymiaru państwowego podatku dochodowego.

Głosy prasy.

W zeszyte 37 „Polski Gospodarczej“ ukazało się b. ciekawe sprawozdanie z książki niemieckiej Egberta Münzera „Dynamischer Staatshaushalt“ (Wyd. Jena, G. Fischer. 1931 r.), omawiającej sprawę dostosowania budżetów publicznych do wahań koniunkturalnych.

Autor wspomnianego sprawozdania p. Z. R. G., wskazuje na poważne trudności budżetowe niemal wszystkich państw, wynikające z wahań koniunkturalnych i wskazuje za E. Münzerem środki, zmierzające do zaradzenia złu.

Rozważana jest sprawa racjonalnego rozdziału budżetu państwa i związków publicznych, zarówno w dochodach, jak i wydatkach, na takie części, które mniej ulegają zmianom pod wpływem koniunktury, a więc stanowią części bardziej stałe budżetu, i części, które tym wahaniom ulegają

szybciej i poważniej. A więc stronie dochodów, ulegających szybszym zmianom koniunkturalnym, odpowiadałyby części wydatków budżetowych, której zaniechanie wykonania mogłoby nastąpić szybciej i bez większych wstrząsów dla organizmu państwowego, czy związków publicznych.

W artykule tym autor przeprowadza pobieżną analizę dochodów i wydatków pod tym właśnie kątem widzenia. W toku rozważań wysunięta została kwestja sporządzania budżetów na okres dłuższy niż roczny i kształtowania wydatków osobowych bardziej elastycznie, przez specjalną konstrukcję plac urzędniczych w zależności od wzrostu realnej wartości plac urzędniczych i robotniczych, w stosunku do cen. Plące składałyby się z części stałej, nie podlegającej żadnym zmianom, i części zmiennej, zależnej od koniunktury. Z rozważaniami autora warto jest się zapoznać.

Biblijografia.

Ministerstwo Robót Publicznych wydało „Wykaz mierniczych przysięgłych“, upoważnionych do wykonywania prac mierniczych na obszarze całego Państwa (str. 22).

Broszura ta zawiera alfabetyczny wykaz mierniczych przysięgłych według województw z podaniem siedziby urzędowej mierniczego i daty złożenia przysięgi.

Wykaz doprowadzony jest do stanu z dnia 15 lipca 1931 r.

Wydawnictwo jest do nabycia w Ministerstwie Robót Publicznych (ul. Chałubińskiego 4) w cenie 2 zł. za egzemplarz bez kosztów przesyłki.

„Powiat świętochłowicki“, monografia opracowana przez komitet redakcyjny, Katowice 1931, str. 506 i 6 map. Nakładem Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach, pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Cena 16 zł.

Praca ta zawiera szereg monografii szczegółowych, opisujących warunki przyrodnicze, dzieje powiatu, życie gospodarcze, ludność, zdrowotność publiczną i opiekę społeczną, kulturę umysłową i fizyczną, organizację powiatu i życie religijne. Monografie opracowane są przez autorów, posiadających oprócz przygotowania naukowego dokładną znajomość terenu, na podstawie źródeł autentycznych miejscowych, bezpośredniej obserwacji terenu i doświadczenia z aktywnej działalności.

Wydawnictwo zawiera szereg zestawień i tablic statystycznych i jest pierwszorzędem źródłem dla poznania tej tak ważnej części Śląska. Opracowanie poszczególnych tematów, staranność wydania i szata zewnętrzna wydawnictwa świadczy chlubnie o wysiłku autorów i pietyzmie wydawców.

Nizka cena monografii, 16 zł. poniżej ceny kosztów własnych wydawnictwa tego rozmiaru, powinna zachęcić osoby interesujące się samorządem, zwłaszcza śląskim, do zaopatrzenia się w tą cenną pracę.

Monografia jest do nabycia w Wydzia-

le Powiatowym w Świętochłowicach, oddział redakcji „Gazety Powiatowej“, pokój Nr. 20.

Ludwik Piekarski: **Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny, jego organizacja i rola w rozwoju wodociągów i kanalizacji w odrodzonym Państwie Polskim.** Warszawa, 1931 r., str. 16. Nakładem Pol. Instytutu Wodoc. - Kanaliz.

Autor w zwięzłej formie przedstawia stan urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych w Polsce przedrozbiorowej i w dobie obecnej, oraz dzieje powstania Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego w 1927 r., jego organizację, charakter i przeprowadzone prace.

Praca uzupełniona jest odbitkami fotograficznymi dawnej studni rozbiorowej z 1885 r. wodociągów w Warszawie, zezwolenia władz miejskich w Krakowie z 1441 roku na połączenie nieruchomości z siecią wodociagową oraz przywileju Zygmunta I z dnia 15.XII. 1544 r. na budowę wodociągów w Drohobyczu.

Wyszedł z druku Nr. 3 — 4 za lipiec — grudzień 1929 r. kwartalnika „Technik Sanitarny“, organu Pol. Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego.

Zeszyt ten zawiera artykuły: inż. Z. Rudolfa — Stan sanitarno - porządkowy w miastach polskich; inż. A. Koltowskiego — Rozwój czerpania wody dla wodociągów m. st. Warszawy; inż. B. Rafalskiego — Wzory pamięciowe do obliczeń przewodów rurowych; inż. S. Wojnarowicza — Kalkulacja przewodu tłocznego; inż. W. Skoraśzewskiego — Wypadek zniszczenia betonu przez gazy kanałowe na kolektorze A. m. st. Warszawy. Zeszyt uzupełnia kronika.

Zeszyt powyższy ukazał się ze znacznym opóźnieniem z przyczyn niezależnych od redakcji. Rok 1930 będzie stanowił przerwę w wydawnictwie, a w bieżącym roku zamierzone jest wydanie dwóch zeszytów.

KSIĄŻNICA NAUKOWA W PRZEMYŚLU, RYNEK 8-9

**poleca pierwsze zupełne wydawnictwo informacyjno-
statystyczne o Polsce p. t.**

S K O R O W I D Z

MIEJSCOWOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych
władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych**

DZIEŁO OBEJMUJE OKOŁO 110.000 MIEJSCOWOŚCI POLSKI

Publikacja powyższa wychodzi
w prenumeracie miesięcznej po **zł. 6**

kwartalnej po **zł. 16.20.**

NA ŻĄDANIE WYSYŁA SIĘ SZCZEGÓŁOWE PROSPEKTY.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

**podaje do wiadomości Magistratów, Wydziałów Powiatowych
i innych urzędów zainteresowanych, iż**

Projekt miejscowych przepisów budowlanych

z komentarzami naczelnika wydziału Min. Rob. Publ.

G. Szymkiewicza

Jest już na wyczerpaniu.

**Pozostałe egzemplarze w cenie: 6 zł. z komentarzami, 3 zł. bez
komentarzy (nie licząc kosztów przesyłki) zamawiać należy w biu-
rze Związku Miast Polskich, Warszawa, Al. Ujazdowskie 47.**

U W A D Z E

Wydziałów Powiatowych, Magistratów i Gmin Wiejskich

P O L E C A M Y :

kartoteki szufladowe systemu Kierownika Biura Adresowego Magistratu miasta st. Warszawy p. S. Korzeniowskiego, które posiadamy stale do sprzedaży.

Kartoteki te zastosowano w Biurze Adresowym miasta stoł. Warszawy.

Ze względu na praktyczność i taniość uznane zostały przez Min. Spraw. Wewn. jako nadające się do użytku nawet najmniejszych gmin wiejskich, jak również magistratów oraz biur adresowych miast większych.

Kartoteka opracowana jest specjalnie dla celów ewidencji i kontroli ruchu ludności (przechowywanie wzorów 1, 2, 3, 4, 3a, 4a, 11 i 12).

Kartoteki do kart rodzinnych (wzór 7) w opracowaniu. Do większych urzędów zastosowane będą kartoteki wieloszufladowe, szafkowe wraz ze specjalnymi przystosowaniami stołami operacyjnymi.

Kartoteka wyrabiana jest z metalu - blachy nierdzewiącej, zaopatrzona w suwak i specjalne zamknięcie.

Zamówienia urządzeń kartotekowych dla większych instytucji wykonane będą pod kierownictwem p. S. A. Korzeniowskiego.

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż do racjonalnego operowania kartkami w kartotece są niezbędne palce gumowe w które możemy zaopatrzyć wszystkich interesowanych po skompletowaniu większych ilości zapotrzebowań. Prosimy zatem o nadsyłanie zapotrzebowań w tuzinowych ilościach.

Palec gumowy chroni kartkę od niszczenia oraz ułatwia manipulowanie kartkami w kartotece.

**ZAPYTANIA ORAZ ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ
P O D A D R E S E M :**

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13.